20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 134.

Kraków, czwartek 13 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Natężenie oporu nieprzyjacielskiego zmniejsza się z każdą chwilą.

Bombardowanie Le Havre. — Zniszczenie licznych jednostek morskich. Wysadzenie mostów bombami lotniczemi utrudnia odwrót aliantom.

Główna Kwatera Wodza, 12 czerwca. — **Naczelna Komenda armji niemieckiej donosi:**

Wielka bitwa na terenach między wybrzeżem Kanału Angielskiego a Mozą trwa w dalszym ciągu.

Na prawem skrzydle w części środkowej odbywa się dalej pościg bez odpoczynku za pobitą armją francuską, który uwieńczony jest pełnym sukcesem, mimo, że między Reims a Argonami trwają zażarte walki. W wielu miejscach silne oddziały nieprzyjacielskie zostały odcięte, otoczone i skazane są obecnie na zagładę. Skutkiem ciężkich krwawych strat i wielkiego ubytku w jeńcach i sprzęcie wojennym wszelkiego rodzaju, opór nieprzyjacielski wydatnie słabnie.

Eskadry samolotów bombowych zaatakowały ponownie port i urządzenia portowe w Hawrze, zniszczyły śluzy, zatopiły jeden kontrtorpedowiec i uszkodziły bombami dalsze okręty, między któremi znajduje się jeden kontrtorpedowiec i dwa transportowce pojemności 10.000 ton.

Obok bombardowania zwartych kolumn cofających się nieprzyjaciela, transportów, miejsc koncentracji i stanowisk artylerji, udało się flocie powietrznej trafić w liczne mosty na Marnie i na dolnej Oise i częściowo je zniszczyć, utrudniając wydatnie odwrót oddziałów nieprzyjacielskich.

W dn. 9 czerwca zbombardowano na morzu Północnem jeden krążownik i cztery okręty transportowe, trafiając je ciężko, tak, że większość tych okrętów spłonęła.

Ogólne straty przeciwnika w powietrzu wynosiły w dn. 9 czerwca 29 samolotów, z czego 19 zostało strąconych w powietrzu, 6 zestrzeliła artylerja przeciwlotnicza, a reszta została zniszczona na ziemi. Pozatem zestrzelono trzy balony na uwięzi. Osiem samolotów niemieckich zaginęło.

Ucieczka rządu Reynauda.

Genewa, 12 czerwca. Jak dowiadują się genewskie koła dyplomatyczne ze strony ich misyj paryskich, cztery wybitne osobistości francuskie wzbraniały się przed opuszczeniem Paryża.

Chodzi tu o ministra uzbrojenia **Raula Dautry**, ministra informacyj **Prowourta**, gubernatora wojskowego miasta Paryża **gen. Heringa** i paryskiego prefekta policji **Langerona.**

Dopiero po bardzo ożywionej dyskusji w prywatnej kancelarji premjera, rząd francuski powziął decyzję opuszczenia stolicy. Minister uzbrojenia Dautry zwrócił uwagę w trakcie tej dyskusji, **że nie będzie mógł brać żadnej odpowiedzialności za pracę w paryskim przemyśle zbrojeniowym, jeśli rząd opuści stolicę.** Ponieważ Paryż ma być bronionym, przeto rząd powinien tak długo pozostać w stolicy, jak pracownicy przemysłu zbrojeniowego, których liczba w samem mieście i okolicy dochodzi do miljona.

Także i prefekt policji Langeron oraz gen. Hering podkreślali, iż **ład i porządek dadzą się w stolicy tylko tak długo utrzymać, jak długo rząd będzie dzielił losy ludności Paryża.** Ambasador angielski w Paryżu zwracał się również kilkakrotnie telefonicznie **doradzając pozostanie rządu francuskiego w stolicy.**

Premjer Reynaud był nieobecnym w czasie tych narad w ciągu 2 minut. **W międzyczasie uzyskał on od prezydenta Lebrun, powołując się na jednomyślność rządu podpis na dekrecie postanawiającym wyjazd Izby.** Uprzednio Reynaud zawezwał ambasadora Stanów Zjednoczonych, Bullita do prezydenta republiki aby go zawiadomić o zmianie siedziby rządu.

Mając dekret w ręku, Reynaud pojawił się na posiedzeniu gabinetu i oświadczył, **że prezydent republiki życzy sobie odjazdu rządu,** ponieważ ostatnio nadeszłe informacje z zagranicy przewidują możliwość bezpośrednio mającego nastąpić bombardowania Paryża. Pod wpływem tych rzekomo istotnych faktów, członkowie rządu udali się w prywatnych samochodach na prowincję.

Genewskie koła dyplomatyczne zwracają w związku z powyższem uwagę na to, **że deputowani nie zostali zupełnie poinformowani o decyzji rządu.** Niektórzy z pośród deputowanych znajdowali się w poniedziałek popołudniu na prowincji celem wykonania powierzonych im zadań. Obradowała tylko komisja finansowa nad problemem uchodźców. W budynku parlamentu ruch był bardzo słaby i podczas gdy poszczególni deputowani dyskutowali na temat aktualnych problemów politycznych, przybyli Louis Marin i deputowany Ybarnegaray do parlamentu, przyczem padły słowa: „zostaliśmy zdradzeni!"

Rząd francuski udał się do Tours.

Wydawnictwa prasowe przeniosły się na prowincję.

(§) **Genewa,** 12 czerwca. **W związku z urządowem doniesieniem w sprawie przeniesienia siedziby rządu francuskiego „Suisse" dowiaduje się z Paryża, że rząd powziął decyzję przeniesienia się do Tours.**

Wraz z rządem udają się tamże członkowie zagranicznych ambasad i poselstw. Redakcje dzienników paryskich również przenoszą się do miast prowincjonalnych.

Błędy francuskiego dowództwa.

Sztokholm, 12 czerwca. **W omówieniu obecnej sytuacji stwierdza szwedzkie pismo „Goeteborgs Posten", iż Francja obecnie jest niemal tak samo izolowaną, jak była Polska we wrześniu ub. roku.**

Wynik długiego okresu angielskiego dozbrojenia leży na polach bitewnych Flandrji i Francji północnej w gruzach i w najlepszym wypadku muszą upłynąć miesiące, zanim rozbite wojska angielskie, uratowane z zagłady i przewiezione do Anglji będą mogły być zreorganizowane.

Zagrożenie przez Niemcy z Calais, Boulogne i Dunkierki jest dostateczne silnem aby przeszkodzić Anglikom w wysłaniu do Francji gotowych do marszu oddziałów, które były przewidziane na uzupełnienie korpusu ekspedycyjnego.

Pozycje wyjściowe Francuzów w żadnym wypadku nie mogą być uznane za korzystne. **Trzy armje francuskie zostały rozbite.** Północny system obrony już nie istnieje i **Weygand miał dokładnie tylko 16 dni, aby stworzyć nową linję obronną i wydać takie zarządzenia, jakich wymagała taktyka narzucona przez Niemców.**

Teren walk był jak gdyby stworzony specjalnie do kombinowanych ataków czołgów i samolotów bombowych. Na temat przyczyn tego rodzaju sytuacji pisze dziennik, że **porażka we Flandrji musi być uznana jako bezpośrednie następstwo poważnych zaniedbań ze strony Francji, polegających na pokładaniu zbytniego zaufania w Belgji i przedłużeniu linji Maginota, jak również na wojskach angielskich** o których sądzono, że stanowią one wystarczająco silną przeszkodę na zatrzymanie niemieckiej ofensywy na północy.

„Bardzo ciężka sytuacja Francji"

O nowych transportach wojsk angielskich nie może być mowy. — Co pisze „Krasnaja Zwiezda" o wielkiej bitwie we Francji.

(!!) **Moskwa,** 12 czerwca. **Wtorkowe dzienniki moskiewskie poświęcają wiele miejsca wiadomościom z terenu wojny we Francji, jak również informacjom o niemieckiem zwycięstwie koło Narvik i kapitulacji armji norweskiej.**

Już w piątym dniu wielkiej bitwy we Francji — pisze pułkownik Popow na łamach „Krasnej Izwiezdy" — sytuacja Francji zaczyna być bardzo poważna. Rozszerzanie się linji ataków niemieckich sprawia poważne trudności wojskom francuskim.

Obecnie nie może być mowy o nadejściu większych transportów wojsk angielskich.

Kończąc przegląd ostatnich wypadków ze szczególnem uwzględnieniem poważnej sytuacji i trudnej pozycji mocarstw zachodnich, płk. Popow zwraca uwagę na trzy fakty: 1) Pospieszna ewakuacja urzędów z Paryża; 2) zajęcie Narvik; 3) przystąpienie Włoch do wojny.

W Paryżu wprowadzono stan oblężenia.

Przygotowania do ucieczki rządu.

(§) **Genewa,** 12 czerwca. **Jak Reuter donosi z Paryża, w poniedziałek wprowadzono w stolicy Francji stan oblężenia.** Czynni współpracownicy i urzędnicy ministerstw zostali w ciągu ostatnich dwóch dni ewakuowani do miast prowincjonalnych. Jak wynika z komunikatu Reutera, członkowie rządu narazie pozostają jeszcze w Paryżu.

Piekło bezmyślności.

Kraków, 12 czerwca.

O losach naszych rodaków we Francji nie otrzymywaliśmy właściwie do dziś dnia bliższych wiadomości. Dopiero w ostatnich dniach nadeszły w związku z paniczną ewakuacją zagrożonych terenów francuskich wieści o tem, w jakich warunkach żyją polscy robotnicy z kopalń i hut we Francji.

Doszło do tego, że **„Głos Polski", organ polskich emigrantów musiał zabrać głos w tej sprawie i zaprotestować przeciwko traktowaniu Polaków podczas ewakuacji francuskiego terenu wojennego.** Podobny los, jak robotników we Francji spotkał także i robotników kopalnianych w Belgji, których skłoniono podczas ewakuacji terenów belgijskich do ucieczki, a którzy teraz znajdują się w skrajnej nędzy.

Polscy robotnicy we Francji północnej posiadali swój ośrodek organizacyjny w Lille, gdzie znajdowały się wszystkie placówki polskich stowarzyszeń i urządzenia opieki społecznej. **Organizacje te obejmowały nietylko górników i hutników z Polski, ale także i polskich robotników rolnych, którzy niegdyś znaleźli zajęcie we Francji i Belgji.**

Wśród uchodźców miała wybuchnąć dzika panika. Jako Polacy przeżyli oni po załamaniu się państwa polskiego, druga już klęskę, klęskę sojusznika — Francji. **Większa część tych ludzi jest zupełnie psychicznie i nerwowo złamana, a nędza, panująca wśród uchodźców polskich ma być bezgraniczna,** gdyż władze francuskie nie troszczą się o los tych „obcych" ludzi. Jak nam doniesiono prywatnie, władze nie robią żadnej różnicy między obywatelami państw neutralnych a obywatelami państw związanych z Francją sojuszem.

„Głos Polski" zaniechał swojej dotychczasowej rezerwy i zajął się obecnie wszystkiemi problemami, dotyczącemi Polaków. Między innemi wskazuje on również na to, że polscy górnicy, hutnicy i rolnicy według najnowszych rozporządzeń musieli postarać się o pozwolenie na pobyt. Kto tego rodzaju pozwolenia nie posiada, **temu grożą surowe kary,** których jednak dziennik polski bliżej nie określił. Gdy zna się metody francuskiego ministra spraw zagranicznych Mandla, wówczas można przyjąć, iż **także i w odniesieniu do Polaków nie robi się żadnych względów.** Tego rodzaju pozwolenia na pobyt wydają oficjalne władze konsularne.

To, co przeżyli nasi uchodźcy na straszliwej tułaczce w pamiętnych dniach wrześniowych na polskich terenach wojennych, **wydaje się niczem w porównaniu do tego, co spadło obecnie na naszych rodaków w Belgji i Francji.** Także i tam ludność, skutkiem bezsensownej propagandy, stoi **pod wpływem niewiarygodnej psychozy,** szerzonej przez koła szowinistycznych elementów francuskich. Oszczędzono by wiele cierpienia i nędzy naszym rodakom we Francji, gdyby nie kazano im wynosić się z miejsc ich pracy i mieszkania. **Tak jednak jak jest obecnie, to dostali się oni w prawdziwe piekło bezmyślności,** w którem znajduje się ludność Francji skutkiem militarnej porażki, a ostatnio skutkiem wypowiedzenia wojny Francji przez Włochy.

Obserwater.

Piotr Cot zamordowany.

(::) **Madryt,** 12 czerwca. **Według wiadomości obiegających w kołach dziennikarskich w Madrycie, były francuski minister lotnictwa Piotr Cot miał zostać zamordowany.**

Według tych pogłosek oburzeni lotnicy francuscy mieli wpaść do mieszkania Cota w Paryżu, poczem uprowadzili go z soba i zastrzelili na jednem z przedmieść.

Poważne nieporozumienia w Paryżu.

Reynaud i Weygand w rozterce.

(!!) **Genewa,** 12 czerwca. Jak donoszą z Paryża, po wypowiedzeniu wojny przez Włochy, doszło między plutokratami ponownie do bardzo ostrych scysyj.

Do Reynauda wysłani zostali natychmiast generał Weygand, szef floty, admirał Darlan i ambasador angielski. W czasie rozmowy z Weygandem dochodziło niemal do dramatycznych scen.

Odezwa Wiktora Emanuela III do armji włoskiej.

(§) **Rzym,** 12 czerwca. **Bawiący na terenie działań wojennych król i cesarz Wiktor Emanuel III wydał w dniu dzisiejszym do armji włoskiej odezwę treści następującej:**

„Jako naczelny dowódca wszystkich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu, podobnie jak przed 25 laty powracam do Waszych szeregów, czyniąc temsamem zadość moim uczuciom i tradycjom domu panującego.

Dowództwo nad wojskami operującemi na wszystkich frontach składam w ręce szefa rządu, wodza faszyzmu i pierwszego marszałka imperjum. W tej chwili moja myśl kieruje się do Was, bowiem Wy razem ze mną dzielicie głęboką miłość i pełne poświęcenie się dla nieśmiertelnej ojczyzny, która wysyła Was razem ze sprzymierzonemi Niemcami, celem spełnienia ciężkiego obowiązku w obronie ojczyzny, pokładającej niezachwiane zaufanie w Wasze męstwo.

Żołnierze na lądzie, na morzu i w powietrzu, stojąc przy Was jestem pewny, że dzięki Waszej odwadze i Waszej miłości ojczyzny zdobędziecie zwycięstwo dla naszych sztandarów“.

Rząd włoski udał się na front.

Rzym, 12 czerwca. Włoska rada ministrów zebrała się we wtorek rano o godz. 10 w Palazzo Venezia pod przewodnictwem Mussoliniego, aby wydać ważne zarządzenia dotyczące gospodarczej mobilizacji kraju. **Na skutek zarządzenia Mussoliniego wszyscy członkowie rządu, zdolni do służby wojskowej, jak również wszyscy kierujący działacze partji faszystowskiej mają udać się najdalej do środy południa na front.**

Między nimi znajduje się także hr. Ciano, minister spraw zagranicznych, który jako dowódca eskadry lotniczej „La Disperata“ brał udział w wojnie abisyńskiej, a który **obejmie również komendę nad jedną z eskadr lotniczych.** Generalny sekretarz partji faszystowskiej min. Muti, który również brał udział w wojnie abisyńskiej oraz w wojnie hiszpańskiej jako komendant eskadry, **objął we wtorek wieczorem jedną z wyższych placówek włoskiej broni lotniczej.** Minister propagandy Pavolini **udaje się w charakterze oficera-obserwatora lotnictwa na front.**

Ambasador Francji Francois-Poncet i angielski ambasador sir Percy Lorenz **opuścili we wtorek o godz. 20 Rzym wraz z personalem ambasad i dziennikarzami, udając się zamkniętym pociągiem specjalnym do Szwajcarji, gdzie mają być we środę wymienieni na ambasadorów Włoch przy rządach mocarstw zachodnich.**

Hr. Edda Ciano wyjechała na front pełnić służbę siostry Czerwonego Krzyża.

Rzym, 12 czerwca. Żona ministra spraw zagranicznych Italji i córka Mussoliniego hr. Edda Ciano, wyjechała w poniedziałek o godzinie 23-ciej na front, celem **objęcia służby siostry Czerwonego Krzyża, w szpitalu polowym.**

Włochy pod wrażeniem mowy Mussoliniego.

(;:) **Rzym,** 12 czerwca. **Zdecydowana mowa, jaką Mussolini wypowiedział w związku z przystąpieniem Włoch do wojny z Anglją i Francją po stronie sprzymierzonych Niemiec, stanowi naczelny temat całej wtorkowej prasy włoskiej.**

Równocześnie na naczelnych miejscach dzienniki zamieszczają orędzie Adolfa Hitlera do króla i Mussoliniego, oraz oświadczenie rządu Niemiec i przemówienia ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa i włoskiego ambasadora Alfieri na temat niemiecko-włoskiego braterstwa broni i zapału, z jakim całe Niemcy, a zwłaszcza armja niemiecka, przyjęły wypowiedzenie wojny Anglji i Francji przez Mussoliniego.

Wkońcu prasa poświęca bardzo wiele miejsca żywym i obszernym oddźwiękom, jakie znalazła w całym świecie historyczna mowa Mussoliniego, a przedewszystkiem deklaracja, skierowana pod adresem państw neutralnych.

Jak podkreśla z największym naciskiem „Popoplo di Roma“, **praktyczna wartość oświadczenia Mussoliniego, iż nie pragnie on wciągnięcia do wojny żadnego z narodów sąsiadujących z Włochami, zależy tylko od tychże państw.** Obecnie będzie się można przekonać, czy państwa te będą więcej i rozumniej dbały o swoje własne interesy, niż Polska, Norwegja, Holandja i Belgja.

Problem egipski.

Kraków, 12 czerwca. **Skutkiem oświadczenia Mussoliniego, że Egipt nie zostaje objęty stanem wojny między Anglją a Włochami i pozostaje poza obecnym konfliktem, powstała niezwykle ciekawa sytuacja.**

Włochy uznały niezawisłość i samodzielność Egiptu. Podkreśla się, że skutkiem tego Anglja znalazła się w bardzo trudnem położeniu. Według układu angielsko-egipskiego **wspólna akcja wojskowa angielsko-egipska wchodzi tylko w takim wypadku pod uwagę, jeśli Egipt zostanie zaatakowany.** W każdym innym wypadku układ przewiduje jedynie pozostawienie do dyspozycji przez rząd egipski krajowych środków komunikacyjnych dla przewozu wojsk angielskich, jak również portów i lotnisk egipskich.

Flota angielska ma zatem prawo korzystania przejściowo z portu w Aleksandrji, aby następnie udać się na wyprawę przeciwko flocie włoskiej. Nie ma jednak prawa po bitwie powrócić do Aleksandrji, aby tam zatrzymać się na dłuższy pobyt.

Po oświadczeniu Mussoliniego, że Egipt nie zostaje zaczepiony przez Włochy tak długo, jak sam nie rozpocznie działań wojennych przeciwko Włochom, Anglicy muszą stosować się w prowadzeniu wojny przeciwko Włochom do przepisów układu egipsko-angielskiego. Jeśli jednak Anglja będzie planowała przekroczenie przepisów układu i będzie próbowała wciągnąć Egipt do wojny wbrew woli narodu, to, jak to oświadczają narodowe koła włoskie, odium narodu egipskiego i całego świata arabskiego spadnie na Anglję, która będzie musiała ponosić konsekwencje odpowiedniej reakcji świata arabskiego.

Mazzolini pozostał w Kairze.

Rzym, 12 czerwca. **Poseł włoski przy rządzie egipskim hr. Mazzolini pozostał na swojem stanowisku, jak doniesiono z Kairu we wtorek.**

Fakt ten podkreśla się w rzymskich kołach politycznych jako samo przez się zrozumiałą konsekwencję oświadczenia Mussoliniego, że Włochy będą uważały Egipt za państwo stojące poza konfliktem włosko-angielskim.

Turcja nie wypowiedziała swego zdania.

Ankara, 12 czerwca. **Do wtorku nie ukazała się żadna oficjalna deklaracja rządu tureckiego w sprawie stanowiska Turcji odnośnie do przyszłej jej polityki.**

Na uwagę zasługuje oświadczenie urzędowego dziennika „Ulus“, który zamieścił bardzo objektywny artykuł, zaznaczając, że Turcja nie przystąpi do wojny tak długo, jak nie zostanie zaatakowana. Tem się tłomaczy brak jakichkolwiek enuncjacyj miarodajnych czynników na temat stanowiska Turcji.

Także i prasa w Istambule, za wyjątkiem jednego dziennika, który polemizuje w sposób niechętny Włochom, podała wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Włochy bardzo objektywnie. **Zwraca uwagę fakt, że urzędowa agencja informacyjna anatolijska skreśliła z mowy Mussoliniego ustęp, w którym Mussolini oświadczył, iż nie ma zamiaru wciągania do konfliktu państw sąsiadujących z Włochami, a więc także i Turcji.**

Prezydent Turcji, Ismet Inönü, który ostatnio dokonał wizytacji wojsk w Turcji europejskiej, przybył we wtorek do Istambułu w przejeździe do Ankary. Ogólnie spodziewają się, że po jego przybyciu do Ankary odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta. Prawdopodobnie dopiero po tem posiedzeniu ukaże się urzędowa deklaracja w sprawie przyszłej polityki zagranicznej Turcji. Ciekawym zbiegiem okoliczności zakomunikowano we wtorek, że turecki premjer Rafik Seydam ma zamiar udać się w najbliższych dniach w towarzystwie ministra wojny gen. Naci Tinaza do Anatolji, celem zwiedzenia zakładów stalowych i wysokich pieców w Karabuk. Nie wskazuje to na możliwość podjęcia jakiejś akcji wojennej przez Turcję.

Odgłosy zagraniczne deklaracji wojennej Włoch.

= **Kraków,** 12 czerwca. Przystąpienie Włoch do rozstrzygającej walki o stworzenie lepszej Enropy po stronie sprzymierzonych Niemiec wywarło w całym świecie olbrzymie wrażenie. Jakkolwiek cały świat oddawna jasno zdawał sobie sprawę z tego, **że taka decyzja Włoch musi raz nastąpić,** i jakkolwiek same Włochy nie dały nigdy żadnego powodu do wątpliwości co do ich stanowiska, to mimo to mowa Mussoliniego stanowiła **sensację pierwszego rzędu.**

W Słowacji ludność została powiadomiona o tym fakcie natychmiast przez specjalne komunikaty, nadane przez radjo. „Slovak“ w związku z wypowiedzeniem wojny przez Włochy pisze, że kleszcze, jakie mocarstwa zachodnie zamierzały założyć na Niemcy we wrześniu ubiegłego roku, zamknęły się obecnie nad ich głowami.

W Helsinkach wiadomość o deklaracji wojennej Włoch rozeszła się za pośrednictwem nadzwyczajnych dodatków dzienników. Powszechnie **panuje tam opinja, że obecnie wojna szybciej zakończy się.** Koła fińskie łączą z tem nadzieję, że po zakończeniu wojny nastąpi ponowne ożywienie życia gospodarczego, które poniosło ciężkie straty z powodu brytyjskich metod blokadowych, gdyż — jak wiadomo — blokada angielska odbiła się ujemnie tylko na krajach neutralnych.

Dzienniki madryckie wyszły z godzinnem opóźnieniem, aby móc opublikować jeszcze wieczorem mowę Mussoliniego. Publiczność dosłownie walczyła na ulicach o egzemplarze dzienników. Ambasada włoska w Madrycie otrzymała z wszystkich stron kraju spontaniczne gratulacje, od przedstawicieli wszystkich warstw ludności. W związku z ostatniemi wydarzeniami, dzienniki hiszpańskie oświadczają, że **mocarstwa zachodnie ostatecznie przegrały partię.** Ten pogląd podzielają również dzienniki stolicy Portugalji, które piszą o bliskiem załamaniu się Francji.

Dzienniki jugosłowiańskie przynoszą w najbardziej sensacyjnej formie doniesienia Włoch, zaopatrując je licznemi zdjęciami króla i cesarza, oraz Mussoliniego. Silne wrażenie wywarły również depesze Hitlera, oraz deklaracja niemieckiego ministra spraw zagranicznych. „Vreme“ i „Politika“ widzą w decyzji Włoch zrealizowanie planu ustalonego już od szeregu miesięcy.

Według opinji **dzienników sofijskich** przystąpienie Włoch do wojny **przypieczętowało ostatecznie los mocarstw zachodnich.**

W Konstantynopolu mowie Mussoliniego przysłuchiwały się przez radjo dziesiątki tysięcy ludzi, a na ulicach oraz w kawiarniach stanowiła ona przedmiot żywych dyskusyj. Pierwsze wieczorne wydania dzienników rozchwytywane były na ulicach miast tureckich. Przystąpienie Włoch do wojny nie było dla Turcji niespodzianką. Jest to zgodny pogląd wszystkich dzienników.

Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Włochy wywołała **w Rio de Janeiro** olbrzymie wrażenie. Przed szybami wystawowemi wielkich redakcyj gromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, czytając ostatnie doniesienia. **Prasa brazylijska** w ocenie ogólnej sytuacji, po kapitulacji Norwegji i zwycięskich operacjach armji niemieckiej we Francji, nie ukrywa najsilniejszego pesymizmu odnośnie do mocarstw zachodnich.

Prasa węgierska widzi w wypowiedzeniu wojny mocarstwom zachodnim przez Włochy wynik naturalnego rozwoju wypadków. Węgry wykazują zupełne zrozumienie dla stanowiska Włoch. Ostatnie wydarzenia nie wpłyną na politykę Węgier, która będzie szła dotychczasowym torem przy zasadniczem oparciu się o zaprzyjaźnione mocarstwa osi.

W Buenos Aires wiadomość o przystąpieniu Włoch do wojny wywołała wśród szerokich mas ludności pochodzenia włoskiego prawdziwy szał entuzjazmu. Prasa pisze z uznaniem o decyzji Mussoliniego, oceniając ją jako krok o rozstrzygającem znaczeniu. W ciągu kilkunastu minut wysprzedawano pełne samochody ciężarowe nadzwyczajnych dodatków dzienników. **Również depesze Hitlera oraz deklarację rządu niemieckiego przyniosły dzienniki argentyńskie w dosłownem brzmieniu.**

Podobnie **w Limie** wydano, pomimo późnej godziny nocnej, dodatki nadzwyczajne, celem poinformowania ludności o doniosłych wydarzeniach. Sytuację mocarstw zachodnich oceniają pisma jako beznadziejną z uwagi na przystąpienie Włoch do wojny i olbrzymie sukcesy niemieckie.

W formie niezwykle sensacyjnej donosi **prasa w Tokio** o przystąpieniu Włoch do wojny. W porównaniu z doniesieniami z Rzymu wszystkie inne wypadki zeszły na drugi plan. Sprawozdania korespondentów przyozdobione zostały zdjęciami wielkiego formatu Mussoliniego i Hitlera. Stanowisko Japonji jest jasne i nie podlegające wątpliwościom. Przyjaźń z mocarstwami osi jest silna i trwała.

Z natury rzeczy wydarzenia z ostatnich godzin stanowią również **naczelny temat całej prasy niemieckiej i włoskiej.** Prasy te zwracają jeszcze raz uwagę na fałszywe obliczenia mocarstw zachodnich, które do ostatniej chwili wątpiły w skuteczność osi Berlin—Rzym i niemiecko-włoskiego paktu wojskowego. Obecnie Włochy przez usta Mussoliniego udzieliły podżegaczom wojennym odpowiedzi, niepozostawiającej niczego do życzenia pod względem jasności. Dalsze słowo mają obecnie zwycięskie armje Niemiec i Włoch.

Wszystkie te doniesienia z całego świata mają **jasną wymowę.** Decyzja Włoch jest następstwem nieustannego pasma prowokacyj i trudności, na jakie imperjum faszystowskie było narażone ze strony mocarstw zachodnich. Londyn i Paryż żywiły wątpliwości co do zdecydowanego stanowiska narodu włoskiego i jego czynników kierowniczych i metodami, jakie są im właściwe usiłowały odwrócić grożące im nieszczęście. Cała ich chytrość, wszystkie przyrzeczenia i groźby okazały się daremne. Włochy poszły za nakazem decydującej chwili i rozpoczęły marsz po stronie Niemiec ku nowej sprawiedliwej Europie.

Masowe aresztowania Włochów w Anglji

Daremne próby tuszowania zajść.

(§§) **Kopenhaga,** 12 czerwca. **Jak donosi Reuter, w późnych godzinach wieczornych w ubiegły poniedziałek w angielskiej miejscowości Soho, zamieszkałej przez wielu Włochów doszło do zajść.**

Demonstranci obrzucali Włochów próżnemi flaszkami, miały miejsce wypadki użycia broni palnej, przyczem **zraniono urzędnika policji,** którego musiano umieścić w szpitalu. W wielu restauracjach wybito szyby. Musiano wzywać pomocy policji, która przywróciła spokój.

W miastach prowincjonalnych nadal odbywają się aresztowania obywateli włoskich. W Liverpoolu odbyła się demonstracja, w czasie której z tłumu obrzucono kamieniami restauracje i przedsiębiorstwa, stanowiące własność, względnie kierowane przez Włochów i przy tej okazji wyrządzono poważne szkody.

W jakiś czas potem ogłosiła agencja Reutera „informację dodatkową“, która ma w sobie wyraźne piętno wnikliwości angielskiego ministra Duff Coopera. Informacja Reutera była mocno ufryzowana i upiększona. Z treści jej wynika jakoby w Soho nie używano broni palnej, oraz jakoby doszło do nieporozumień i bijatyki między Grekami(!) i Włochami. Całą winę zamieszek stara się Duff Cooper zwalić na Greków, aby w ten sposób uwolnić swych ziomków od jakichkolwiek zarzutów.

Równocześnie Reuter donosi z innych miejscowości o demonstracjach przeciw restauratorom włoskim, przyczem demonstracje te miały w Edynburgu przebieg bardzo gwałtowny. Kilka osób odniosło obrażenia, ponad 100 osób musiano aresztować, a policja używała przeciw demonstrantom pałek gumowych. W Liverpoolu wyrządzono włoskim restauratorom poważne szkdy, zaś 70 Włochów aresztowano.

Manifestacje Muzułman. w Trypolisie.

(;:) **Rzym,** 12 czerwca. **W Trypolisie odbyły się żywiołowe manifestacje muzułmanów na cześć Włoch i Mussoliniego.** W czasie przemówienia, wygłoszonego przez kadi Trypolisu, oświadczył on pełną gotowość muzułmanów do przystąpienia u boku wojsk włoskich do wojny, podobnie jak to miało miejsce w czasie działań wojennych przeciw Etjopji.

Marszałek Balbo oświadczył w swej odpowiedzi, że wprawdzie nie może być mowy o „wojnie muzułmanów“, jednak, gdy wojna wybuchnie, to będzie to „święta wojna sprawiedliwości“. Marszałek Balbo oświadczył dosłownie: „Nigdy was nie okłamywałem i dziś mogę zapewnić, że bez względu na to, czy wojna będzie trwała krótko czy długo, i czy będzie ona łagodna czy ciężka, zwycięstwo będzie do nas należało, a morze, niegdyś rzymskie, znów będzie wolne i powróci do Rzymu“.

Rzym zaciemniony.

Pierwszy dzień wojny we Włoszech.

Sprawne wykonanie zarządzeń wojskowych. — Nie było zajść z obywatelami Anglji i Francji. — Konferencja prasy zagranicznej.

Rzym, 12 czerwca. **Włochy spędziły pierwszą noc wojenną spokojnie i karnie.** Aczkolwiek zaciemnienie całego kraju zostaoł zarządzone dopiero w poniedziałek po południu, to jednak, dzięki troskliwemu przygotowaniu **wszystko zostało bardzo sprawnie przeprowadzone.** Zmiana dotychczasowego stanowiska neutralnego Włoch na stan wojenny została dokonana niebywale sprawnie i spokojnie i to zarówno w zakresie psychicznego nastroju ludności, nie mówiąc już o sprawach wojskowych, jak w zakresie spraw gospodarczych. **Na każdym kroku widać ślady umiejętnego przygotowania organizacyjnego, które umożliwiło przeprowadzenie koniecznych zarządzeń w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu.** Jeśli dzisiaj ludność mogła stwierdzić, że w życiu codziennem nie zaszły żadne poważniejsze zmiany, to fakt ten wskazuje najlepiej na to, że **w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy przeprowadzono dokładnie całkowitą mobilizację kraju.**

Całkowicie zaciemniony Rzym przedstawiał podczas pięknej gwiaździstej nocy z poniedziałku na wtorek niespotykany, a niezwykle uroczy widok. Oświetlone zazwyczaj pomniki dawnej świetności, jak np. Colosseum, Forum Romanum, Zamek Anioła, wyłaniały się obecnie z ciemności jeszcze potężniej, niż zazwyczaj.

Charakterystycznem dla nastroju w tej obfitującej w ważne wydarzenia nocy jest fakt, iż **mimo spóźnionej pory tarasy kawiarni na zaciemnionych ulicach były wypełnione publicznością do ostatniego miejsca.** Tłum żywo omawiał historyczną mowę Mussoliniego i jej bezpośrednie konsekwencje.

Obok zaciemnienia, które było pierwszą oznaką stanu wojennego, jedynie głuchy odgłos maszerujących wojsk był echem rozpoczynającej się wojny. Na rozmaitych punktach stolicy zaciągnięto posterunki wojskowe. Perony odjazdowe na dworcach były ściśle zamknięte. Nigdzie nie doszło **do wystąpień przeciwko pozostałym we Włoszęech jeszcze angielskim wzgl. francuskim obywatelom,** w przeciwieństwie do stosunków w Londynię i Paryżu, gdzie już w poniedziałek po południu przeprowadzono aresztowanie Włochów, a wieczorem tłumy zdemolowały domy i przedsiębiorstwa włoskie.

W miastach włoskich w ciągu nocy zniknęły wszystkie szyldy, które miały jakikolwiek związek z mocarstwami zachodniemi.

W ministerstwie propagandy odbyła się w późnych godzinach wieczornych **konferencja prasy zagranicznej,** na której przybyły z Berlina kierownik wydziału prasy zagranicznej min. Rocco oświadczył, że **Włochy nie mają zamiaru wprowadzać cenzury wojskowej dzienników i korespondencyj dziennikarskich.**

Niebawem przybył minister propagandy, aby pożegnać się z przedstawicielami prasy zagranicznej. Jak wiadomo Pavolini, podobnie jak i inni członkowie rządu i czołowi przywódcy ruchu faszystowskiego **udaje się na front.** Min. Pavolini, ubrany już w mundur lotnika pozdrowił serdecznie obecnych dzienikarzy i oświadczył dosłownie: Niemożliwem jest mówić o historycznych wydarzeniach bez wewnetrznego wzruszenia. Byłoby zbytecznem dodawać cośkolwiek do słów Mussoliniego. Przystępujemy do wojny po stronie Niemiec do walki o zabezpieczenie naszej przestrzeni życiowej, głęboko przekonani, że słuszność jest po naszej stronie.

Kanada i Unja Połudn.-Afrykańska w stanie wojny z Włochami.

Nowy Jork, 12 czerwca. **Jak donosi Associated Press z Ottawy, parlament kanadyjski powziął na wniosek premjera Mackenzie Kinga uchwałę, według której Kanada wypowiada wojnę Włochom.**

Według urzędowych komunikatów włoskich charge d'affaires Unji południowo-afrykańskiej oświadczył urzędowo w poniedziałsk wieczorem włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano, iż na skutek polecenia swego rządu musi zażądać wydania mu paszportu. Zaznaczył on przytem, że jego oświadczenie jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny między Włochami a Unją Południowo-afrykańską.

Muzułmanie włoskiej części Afryki Wschodniej zgłaszają się masowo do wojska.

(::) **Rzym,** 12 czerwca. **Według doniesienia agencji Stefani z Addis Abeba — zwrócili się poddani włoskiej części Afryki Wschodniej do władz włoskich z prośbą o powołanie ich do szeregów, aby im umożliwić udział w wojnie przeciw wrogom Włoch.**

W poniedziałek wieczorem ulicami Addis Abeby przeciągnęły pochody muzułmanów, którzy demonstrowali na rzecz rządu włoskiego i zwycięstwa w wojnie.

Wątpliwej wartości gwarancje dla Grecji i Turcji

(!) **Nowy Jork,** 12 czerwca. **„Associated Press" przynosi komunikat o sytuacji wojskowo-politycznej i stwierdza, że w związku z wypowiedzeniem wojny przez Włochy nasuwają się trzy zagadnienia, których szybkie załatwienie posiadać musi poważne znaczenie dla wyniku wojny.**

1) Jaki wpływ będzie miało wypowiedzenie wojny na nastroje w armji i wśród społeczeństwa Francji w obecnych ciężkich godzinach;

2) Jakie rozmiary przyjmie atak Włoch na Francję, oraz na angielsko-francuskie bazy na Morzu Śródziemnem;

3) Jakie środki zapobiegawcze zastosuje Londyn i Paryż? Ponadto zachodzi pytanie, jakie stanowisko zajmą Grecja, Turcja i Szwajcarja? Według przypuszczeń „Associated Press" i w obliczu beznadziejnej sytuacji, w jakiej obecnie Francja się znalazła, pakty wzajemnej pomocy zawarte przez mocarstwa zachodnie z Turcją i Grecją niewątpliwie okażą się bezwartościowemi.

„Gibraltar i Tanger dla Hiszpanji"

Nowe demonstracje w Hiszpanji.

(::) **Madryt,** 12 czerwca. **Z okazji wręczenia pism uwierzytelniających przez nowego ambasadora angielskiego Samuela Hoare odbyły się w Madrycie ponowne demonstracje, w czasie których niesiono plakaty z napisami „Gibraltar i Tanger dla Hiszpanji!"**

Młodzież biorąca udział w demonstracjach wznosiła również okrzyki podobnej treści.

Także w miastach prowincjonalnych — m. in. w Kadyksie i Sewilli młodzież akademicka i falangiści w dalszym ciągu demonstrowali na rzecz oddania Hiszpanji i Gibraltaru.

Stanowisko Hiszpanji wobec wojny europejskiej.

Neutralność — ale nie rezygnacja z najświętszych praw.

= **Madryt,** 12 czerwca. **Dziennik „Arriba" w artykule wstępnym definjuje ponownie stanowisko Hiszpanji wobec wojny europejskiej. Hiszpanja na rozkaz gen. Franco jest neutralna: Jednak nie oznacza to ani słabości, ani zrezygnowania z najświętszych praw.**

Hiszpanja, po przebyciu historycznego okresu słabości, czuje sie ponownie silna wobec świata i przemawia jasnym językiem, podyktowanym przez hiszpańską rewolucję i falangę. Zasadniczy kierunek polityki hiszpańskiej nie jest zależny od każdorazowej sytuacji międzynarodowej, ale stanowi naturalny wyraz spotęgowanej woli narodu.

Dunkierka.



Francuscy i angielscy jeńcy czekają w porcie Dunkierki na odtransportowanie na tyły armji. Z tyłu palące się miasto.

Nie będzie oddzielnego pokoju z Francją.

Sztokholm, 12 czerwca. Berliński korespondent dziennika „Berlingske Tidende" pisze w zakończeniu swego sprawozdania o niemieckiej ofensywie we Francji, że w **ostatnich dniach pojawiły się zagranicą pogłoski, jakoby istniały możliwości zawarcia odrębnego pokoju z Francją. — Wszystkie tego rodzaju pogłoski zostały zdementowane kategorycznie przez miarodajne czynniki niemieckie, które oświadczyły, że taka ewentualność wogóle nie jest możliwą.**

Niemcy mają tylko jeden cel przed sobą, a mianowicie prowadzenie wojny tak długo, dopóki Anglja i Francja albo nie skapitulują, albo nie zostaną definitywnie pokonane. Dopiero gdy ten cel zostanie osiągnięty, wówczas nadejdzie właściwy czas na omawianie planów pokoju.

Berliński korespondent „Nationaltidende" pisze, iż ze strony miarodajnych czynników w Berlinie oświadczono, iż obecnie nadszedł **odpowiedni moment na urzeczywistnienie kontynentalnej blokady Anglji.** Blokada ta jest kierowana przez Niemcy, a przez to najważniejszy plan wojenny Anglji został przekreślony. **Blokada morska Niemiec zmieniła się w blokadę kontynentalną Anglji,** której skutki dały się wydatnie odczuć na wyspach angielskich. Najbliższym celem Niemiec jest zapobieżenie wszelkiej komunikacji między obydwoma mocarstwami zachodniemi, a cel ten niebawem zostanie osiągnięty, ponieważ uwaga niemieckiego dowództwa została skierowana w głównej mierze na francuskie porty, leżące nad Kanałem Angielskim.

Zamknięcie giełdy w Paryżu.

(::) **Genewa.** 12 czerwca. **Obecnie kiedy francuski rząd z Reynaudem na czele, opuścił Paryż, daje się zauważyć nastrój strachu i paniki wśród giełdziarzy i „strategów spekulacji" na terenie Paryża.**

Zwycięska ofensywa wojsk niemieckich pokrzyżowała im wszystkie plany, napędzając strachu do tego stopnia, że obecnie oświadczyli oni gotowść udania się w ślad za rządem. W związku z „bohaterską" uchwałą strategów giełdowych w sprawie zatrzymania akcji w kuluarach paryskiej świątyni giełdowej, agencja Havasa przynosi wiadomość, która m. in. brzmi: „Giełda paryska w dniu 11 czerwca będzie nieczynna. Otwarcie, którego termin jest nieokreślony, zostanie podany do wiadomości publicznej".

Odroczenie tajnego posiedzenia gabinetu angielskiego.

(::) **Sztokholm,** 12 czerwca. **Londyński korsspondent „Nya Dagligt Allehanda" donosi z Londynu, że wyznaczone na wtorsk tajne posiedzenie parlamentu zostało odroczone na czas nieokreślony.**

O przygnębieniu panującem w Londynie z powodu nowego odwrotu wojsk tym razem z pod Narvik, świadczy fakt, iż wiadomość o tem opublikowano dopiero w poniedziałek popołudniu, aczkolwiek znana była od kilkunastu godzin.

Klauzula bałkańska.

(x) **Belgrad,** 12 czerwca. Konferencja gospodarcza obejmująca Jugosławję, Rumunję, Grecję, Turcję została wczoraj po 8-miu dniach obrad zamknięta. Oficjalny komunikat wydany jako rezultat tego spotkania wskazuje, że obrót towarowy między powyższemi państwami w roku 1939, utrzymał się na wysokości roku poprzedniego. **Ośrodkiem obrad i najważniejszym postulatem konferencji** było tak trudne **zorganizowanie wymiany surowców i półfabrykatów** pomiędzy wzmiankowanemi krajami bałkańskiemi. Ostatecznie postanowiono wprowadzić umowy handlowe wiążące te kraje **specjalną „klauzulą bałkańską",** która przewyższa uprzywilejowania traktatów handlowych i będzie jeszcze większem uprzywilejowaniem przy wzajemnych dostawach surowców. Powołano specjalną komisję, która przygotowuje wszystkie polityczno-gospodarcze zadania i cele, jak również **techniczne warunki** spowodowane przez wprowadzenie tej nowej klauzuli i przedstawi rezultat dla konferencji, która odbędzie się znowu w przyszłym miesiącu.

Dla podniesienia obrotu towarowego i ruchu kolejowego między krajami bałkańskiemi **będzie wprowadzone wyrównania taryf kolejowych.** Specjalną uwagę zwrócili delegaci państw bałkańskich na obecne warunki żeglugi powietrznej i morskiej, przyczem stwierdzono poprawę w tymże kierunku. **Opłaty pocztowe zostały dla tych 4 państw wzajemnym obrocie obniżone o 20 procent.** Również opłaty telefoniczne będą zmniejszone. Celem praktycznego podniesienia ruchu i wymiany osobowej, będzie wprowadzony clearing bankowy celem ułatwienia obywatelom tychże państw wzajemnych podróży. Następna główna konferencja rady gospodarczej związku bałkańskiego odbędzie się w Konstantynopolu.

Vallo alpino.

Góry ze stali i żelaza.

Alpejski wał „Littorio". — Forty na wysokości 2.500 m.

Budapeszt, 12 czerwca. Jeden ze sprawozdawców wojennych prasy budapeszteńskiej miał **sposobność do zwiedzenia fortyfikacyj włoskich na granicy włosko-francuskiej.** Z uwagi na to, że obecnie linja ta stanie się **terenem działań wojennych** przytaczamy opis tego „wału alpejskiego".

„Vallo alpino" — wał alpejski — nazywają Włosi linję fortyfikacyj, które

wybudował Mussolini wzdłuż granicy włosko-francuskiej.

Linję tę, na którą składają się forty wybudowane ze stali, żelaza i kamieni, zawdzięczają Włosi swym niezwykle zdolnym technikom, którzy wykorzystali wszystkie **najnowsze wynalazki,** aby stworzyć naprawdę silne i obronne fortyfikacje.

Ta granitowa linja obronna, która przebiega

na znacznych wysokościach górskich,

jest w stanie — zdaniem znawców wojskowych — **zatrzymać miljonową armję.** Aby przełamać tę linję na jednym chociażby z punktów, nieprzyjaciel musiałby walczyć przez lata, o ile nie przez dziesiątki lat. Wszystkie umocnienia fortyfikacyjne zbudowane są na skałach. Od Genui biorąc początek, „Vallo alpino" **ciągnie się aż do** granicy poprzez grzebienie Alp. Obrona tej linji została powierzona ludziom, którzy urodzili się w górach i całe swoje życie w górach spędzili. Znają oni każdą ścieżkę, niemal każdy kamień, jak własną kieszeń. Górskie oddziały armji włoskiej składają się z ludzi, którzy **od młodości przyzwyczajeni są do warunków klimatycznych i atmosferycznych** panujących w górach i którzy potrafią odpowiednio do tych warunków zachować się w walce.

Mimo olbrzymich trudności natury technicznej, związanych przedewszystkiem z problemem transportowania materjałów przez górskie bezdroża oraz z budową fortyfikacyj na skałach, „vallo alpino"

został wybudowany w ciągu jednego tylko roku.

Konieczne do budowy maszyny sprowadzano na koniach, mułach, ciągnikach gąsienicowych, a nawet samolotami. Nieraz trzeba było dokonywać żmudnych obliczeń statycznych, aby przekonać się, czy mały mostek, przerzucony nad górskim strumykiem wytrzyma ciężar wozów transportowych. Każdy grzebień górski, każdy występ skalny został wzięty pod uwagę przy ustalaniu tej linji fortyfikacyjnej. **Doliny, ustępy skalne i szczyty tworzą granitowy front na granicy włoskiej,** zwrócony ku zachodowi, aby unieszkodliwić każdy atak. Nawet na wysokich szczytach, gdzie nie należało się spodziewać ataków nieprzyjacielskich,

wybudowano forty ze stali i betonu.

Jeśli wogóle można używać w omówieniu spraw wojskowych superlatywów, to należałoby powiedzieć, że „vallo alpino" jest **najwyżej w świecie położoną linją fortyfikacyjną.**

Węgierski sprawozdawca kończy swój artykuł wymowną opinją: Nie do przezwyciężenia! Włochy stworzyły sobie w „vallo alpino" **pancerz ochronny,** który pozwoli im zawsze godnie odpowiedzieć na wszelkie groźby i niebezpieczeństwa.

Manifestacje na cześć państw osi.

Budapeszt, 12 czerwca. W węgierskim parlamencie przyszło podczas obrad we wtorek do przychylnych manifestacyj na cześć mocarstw osi Rzym—Berlin. Poseł Magashazy podniósł w swojej mowie, że od dnia zwycięstw wojsk niemieckich, **walczą Węgrzy w swoich sercach wspólnie z zwycięskiemi wojskami wielkich Niemiec.** Po tych słowach podniosły się w całej Izbie okrzyki, Eljen, Heil Hitler, E-viva Mussolini! Później przemawiał wódz harcerzy Matozsy i powiedział, że **całe Węgry są dziś tam, gdzie wielki przyjaciel Węgier, głównodowodzący i wódz faszystowskiej Italji, walczy z nieprzyjacielem.** Mowę swą zakończył słowami: „Dwie wielkie i potężne potęgi militarne zwalczają wspólnie wojska aljanckie. Te mocarstwa są serdecznymi przyjaciółmi naszego narodu"!

Klucz do hegemonji europejskiej

Ryga, 11 czerwca. Znany polityk i korespondent łotewskiego półurzędowego dziennika „Briva Zeme", **Aleksander Grius,** publikuje ostatnio ciekawy artykuł o bitwie we Flandrji p. t. **„Cmentarz armji i wielkich snów".**

Autor artykułu dochodzi do przekonania, że państwo, które zapanowało nad pobrzeżem flandryjskiem staje się automatycznie panem zachodniego wybrzeża Europy i trzyma w ten sposób w swojem ręku **klucz do hegemonji europejskiej.** Wojna — pisze dalej Grius — zniweczyła marzenia mieszkańców Flandrji, o którą tak często walczono, o zachowanie spokoju. Teraz po jednej z największych bitew dziejów świata **trzymają Niemcy klucz do hegemonji europejskiej w swem ręku.** Aljanci chcą zniweczyć tę sytuację Niemiec, szukając jeden pomocy zamorskich posiadłości, drugi w nowej linji Weyganda. Ale czy — zapytuje autor artykułu — w wielkim pośpiechu zbudowana linja okaże się silniejszą od latami budowanej linji Maginota, to jest zagadnienie, które rozstrzygnie przyszłość.

Ciekawy szczegół z okresu walk pod Dunkierką.

(§§) **Berlin,** 12 czerwca. Jeden z oddziałów artylerji francuskiej dostał się na trzy dni przed upadkiem Dunkierki koło miasta Furnes w pozycję nie do utrzymania. Wobec tego widział się zmuszony do poddania się wojskom niemieckim.

Nagle, pomimo, że artylerzyści złożyli broń, **w środek oddziału zaczęły padać pociski artyleryjskie.** Czyżby Niemcy strzelali dalej? — pytali się z przerażeniem francuscy oficerowie i żołnierze. Nie — tylko artylerja angielska, ustawiona z tyłu, zorjentowała się w tem, że Francuzi poddali się i postanowiła zemścić się na swoich sprzymierzeńcach.

Gdyby pan Duff Cooper miał wątpliwości co do tego incydentu, to można mu będzie udzielić wyjaśnień na podstawie szczegółowych zeznań złożonych przez oburzonych tem postępowaniem Anglików — francuskich jeńców wojennych.

Aresztowano wszystkich przywódców angielskiego ruchu faszystowskiego.

(::) **Sztokholm,** 12 czerwca. **„Nya Dagligt Allehanda" donosi z Londynu, że aresztowano tam wszystkich działaczy „British Union", faszystowskiej partji Mosley'a.**

Jak dziennik pozatem donosi, w Londynie podjęta będzie ewakuacja dalszych 120.000 dzieci.

Kanadyjski minister wojny zginął w katastrofie lotniczej.

(x) **Kopenhaga,** 12 czerwca. **Reuter donosi z Belleville (Ontario), że w czasie katastrofy lotniczej, jaka się wydarzyła na linji Ottawa-Toronto zginął Norma Cleod Rogers, kanadyjski minister wojny.**

Katastrofa samolotu miała miejsce w pobliżu Newtonville, miasta leżącego nad jeziorem Ontario.

Anglja przyznaje się do strat na morzu.

(§) **Genewa,** 12 czerwca. W obliczu niedających się zaprzeczyć faktów Churchill poczuł się zmuszony w ub. poniedziałek po dłuższej przerwie do przyznania się do straty wielkiego okrętu wojennego.

Według doniesienia Reutera lotniskowiec „Glorius" uważany być musi jako utracony. Ponadto urzędowo komunikują o zatonięciu okrętu transportowego „Orama", okrętu-cysterny „Oilpionieer", wreszcie dwóch kontrtorpedowców „Acath" i „Ardent".

Marsyljanka w paryskim kościele.

Zurych, 11 czerwca. Niezwykłą sensację wzbudziło wydarzenie, które miało ostatnio miejsce w kościele Sacre Coeur. Wiadomość o tem podała lewicowa „Ere Nouvelle", a powtórzyły za nią wszystkie prowincjonalne katolickie pisma.

W obecności prezydentowej Lebrun i kilku ministrów, jak również licznych reprezentantów rządu wygłosił następca kardynała Verdier, arcybiskup Paryża, kardynał Suhard, mowę. W chwili, gdy kardynał udzielił miastu Paryżowi swego błogosławieństwa, zgromadzeni wierni zaintonowali „Marsyljankę". Pisma francuskie wyrażają się, że był to rodzaj duchowej komunji, i podkreślają, iż pierwszy raz w świątyni katolickiej zabrzmiała pieśń rewolucji francuskiej.

„Znowu pozostawiono małe państwo swemu własnemu losowi" — pisze „Aftonposten".

(") **Oslo,** 12 czerwca. **Zawieszenie broni, będące następstwem zwycięstwa pod Narvik w Norwegji północnej, wpłynęło wybitnie na zmianę nastrojów i oblicza politycznego w Oslo.**

Dwie sprawy wysuwają się przytem na czoło: Po pierwsze ponowna ucieczka Anglików z ziemi norweskiej, po drugie ukończenie podjętej przez Niemców akcji obsadzania Norwegji południowej i środkowej, prze zco na zawsze uniemożliwiono Anglikom inwazję do Norwegji południowej.

Fakt wycofania wojsk przez mocarstwa zachodnie uważany jest powszechnie, jako niezbity dowód smutnej rzeczywistości. To samo miało miejsce po upadku Dunkierki i po rozpoczęciu przez Niemców nowej ofensywy na zachodzie. Jest to jeszcze jeden dowód bezwzględności Anglji w stosunku do małych państw, gdy chodzi o własną skórę Anglików.

Ucieczka Anglików wywołała wśród ich przyjaciół norweskich rozczarowanie, które po ponownej ucieczce zamieniło się w ogólne rozgoryczenie, przyczem wszyscy poznali prawdziwe oblicze Anglji.

Wynika to z oświadczeń „Aftenposten", który w artykułach, drukowanych tłustemi czcionkami i zaopatrzonych dużemi tytułami w rodzaju „Ponownie pozostawione małe państwo własnemu losowi" daje wyraz opinji norweskiej. Pozostałe pisma wieczorne zamieszczają wiadomości o przejęciu Norwegji północnej przez Niemców na tytułowych kolumnach, przyczem jako najważniejsze zagadnienie chwili pisma te podkreślają, że otwarta została droga dla lojalnej współpracy całego kraju z władzami niemieckiemi, która to współpraca przyczyni się dla dobra ogólnego do szybkiej odbudowy kraju.

Król Haakon i następca tronu Olaf w Londynie.

Sztokholm, 12 czerwca. Prasa londyńska donosi, że król Haakon wraz z następcą tronu Olafem **przybył w poniedziałek wieczór na dworzec kolejowy Easton w Londynie.** Król angielski Jerzy oczekiwał na dworcu króla Haakona i przywitał go serdecznie na ziemi angielskiej. Następnie wraz ze świtą udano się do pałacu Buckingham. **Jest to ostatni akt kapitulacji Norwegji.**

Księżniczka Juljana w Kanadzie.

Sztokholm, 12 czerwca. **Jak doniesiono z oficjalnych źródeł londyńskich we wtorek, księżniczka Juljana, następczyni tronu holenderskiego, wraz ze swemi dwoma córeczkami przybyła do Kanady, jako pierwszy uchodźca z Anglji.**

Odjazd holenderskiej następczyni tronu i jej dwóch małych córeczek z zagrożonej Anglji, zdaniem tutejszych kół politycznych, jest bardzo prawdopodobny, gdyż holenderska rodzina królewska tylko pod naciskiem Anglji zrezygnowała początkowo z planu natychmiastowego opuszczenia Europy. **Królowa Wilhelmina natychmiast po opuszczeniu Hagi dała do zrozumienia, że chce się przenieść do Indyj Holenderskich.**

Ogólne zdziwienie budzi fakt, że księżniczce Juljanie **nie towarzyszy jej mąż, ks. Bernard,** o którego miejscu pobytu narazie nic nie wiadomo.

Kanał bez okrętów.

(x) **Ateny,** 9 czerwca. Kanał Sueski, najważniejsza droga okrętowa świata, opustoszał. Ścisku tam już niema. Wśród pustynnych brzegów, na rozgraniczu Afryki i Azji, leniwie przelewają się wody morza Śródziemnego w morze Czerwone.

Port Said, siedziba najlepiej ufundowanego towarzystwa akcyjnego świata, wypłacającego przed wojną szalone dywidendy w złocie i którego akcje były tylko w rękach królów i potentatów finansowych, pławi się, jak dawniej w słońcu, ale bez ruchu, gwaru i tłoku. W kierunku północnym, a więc ku Europie

nie przepłynął w tym tygodniu żaden statek.

W przeciwnym kierunku, do oceanu Indyjskiego weszło w kanał w tym czasie tylko 5 statków, trzy włoskie i dwa japońskie. A najciekawsze, że flagi właścicieli tego kanału, a więc flaga angielska, francuska i egipska znikła z widowni. Statki towarzystw francuskich i angielskich, płynąc do Indyj i na Daleki Wschód, omijają kanał i opływają cały kontynent afrykański, naokoło Przylądku Dobrej Nadziei. I te środki ostrożności nie wystarczą, gdyż

niemieckie statki pozostawiły miny na południowych wybrzeżach Afryki.

Zasięg potęgi morskiej Anglji jest za krótki zdaje się na zabezpieczenie sobie drogi morskiej przez Kanał Sueski do najważniejszych źródeł surowców imperjum, do Indyj. Naprawdę trzeba się zapytać czy cała flota brytyjsko-francuska nie wystarczy na zapewnienie sobie wolnego i spokojnego przejazdu na tej najkrótszej drodze do Indyj? Gdy przed kilku tygodniami admiralicja angielska zadecydowała przenieść ruch statków handlowych z Kanału Sueskiego na drogę okrężną, afrykańską, oznaczało to w praktyce zrezygnowanie z tej ważnej pozycji morskiej. Jest to do pewnego stopnia

gospodarczy odwrót mocarstw zachodnich.

Bilans dochodów z opłat przy przejeździe kanału Sueskiego był jeszcze w roku 1939 w cyfrach bardzo wysoki. Od roku 1924—1934, a więc w czasie ostatniego dziesięciolecia, obniżono taryfę od jednej t. zw. tony sueskiej o dwa złote franki. Mimo to, już w roku 1939

dochód brutto spadł o 17 procent,

a dywidenda za jedną akcję wyniosła jeszcze **w tym roku franków złotych 560 od akcji.**

Jeżeli tak dalej pójdzie, to ilość przepustowych statków będzie coraz mniejszą; będzie to końcem nieproporcjonalnych zysków i może osłabi apetyty mocarstw, walczących o większość akcji tego międzynarodowego towarzystwa.

Pismo fińskie o sytuacji na zachodzie.

Helsinki, 11 czerwca. Pismo **„Ilta Sanomat"** wyraża się o obecnej sytuacji na froncie zachodnim, że walki obecne nie są niczem innem, jak **walną francusko-niemiecką,** gdyż naprzeciw armji niemieckiej znajduje się wyłącznie tylko armja francuska.

Pismo podkreśla, że gen. **Weygand** „przewekslował" swoje plany strategiczne odpowiednio do niemieckiej **taktyki wojennej** i że Francuzi walczą niezwykle zgrabnie i uparcie, aby **uniemożliwić** Niemcom wdarcie się za **Sekwanę.** To samo pismo wspomina, że **linja Weyganda,** która jest znacznie silniejsza jak się zdawało z początku — została **w kilku miejscach przerwana.** Nacisk Niemców jest **specjalnie silny na dolnej Sommie.** Pismo fińskie wspomina w dalszym ciągu, że Francuzi zachowują nadzieję i że **rząd ich zarekwirował wszystkie środki komunikacyjne** celem transportu wojsk.

Niemieckie gazety w Oslo i w Amsterdamie.

(x) **Amsterdam,** 12 czerwca. Przed 14 dniami wyszedł w Oslo pierwszy dziennik niemiecki dla Norwegji. Wczoraj ukazała się codzienna gazeta niemiecka w Amsterdamie, przeznaczona dla Holandji. Minister Rzeszy i namiestnik Seyss-Inquart powitał w artykule wstępnym **wspólną prasową inicjatywę** i wskazał na **obowiązujące zadanie,** by organ ten był w zajętym kraju, nietylko **pismem dla Niemców, ale również ogniwem wiążącym administracje niemieckie z całą ludnością holenderską.**

Ryszard Strauss skomponował hymn dla Japonji

(§§) **Berlin,** 12 czerwca. Celem podkreślenia bliskiego związku łączącego Japonję z Niemcami również na polu kulturalnem, udzielił rząd japoński znanemu niemieckiemu kompozytorowi drowi Ryszardowi Straussowi zaszczytnego zlecenia skomponowania hymnu na uroczystość 2600-letniej rocznicy powstania cesarstwa japońskiego. Hymn ten będzie wykonany w czasie oficjalnych uroczystości jubileuszowych. Cesarz Japonji wyraził zgodę na prośbę kompozytora, przyjęcia dedykacji.

Dr. Ryszard Strauss wręczył przeznaczony i zadedykowany cesarzowi egzemplarz utworu, wykonany na pergaminie wraz z listem, w którym kompozytor złożył wyrazy podziękowania za przyjęcie przez cesarza dedykacji.

Podniesienie produkcji rolniczej w okręgu lubelskim

= **Lublin,** 10 czerwca. W okręgu lubelskim podjęto energiczne wysiłki mające na celu podniesienie i zwiększenie produkcji rolniczej. Gospodarstwa posiadające ponad 100 ha ziemi będą z dniem 1 lipca musiały prowadzić ujednostajnioną gospodarkę.

Instytut badawczy w Puławach ma za swe zadanie udzielanie porad i wskazówek kołom rolniczym. W najbliższym czasie będą sprowadzone w poważnej ilości nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze. Dzięki utrzymującej się pogodzie ulegnie stan zasiewów wybitnej poprawie.

Należy mieć nadzieję, że zbiory będą w Lubelszczyźnie w roku bieżącym znacznie lepsze niż w latach ubiegłych.

KRONIKA.

Zebranie polskich lekarzy okręgowych w okręgu krakowskim.

= **Kraków,** 12 czerwca. **W lokalach oddziału zdrowotności publicznej przy urzędzie szefa okręgu krakowskiego odbyło się zebranie, w którem udział wzięli wszyscy polscy lekarze okręgowi w dystrykcie krakowskim.**

Po zagajeniu przez nadradcę sanitarnego dra Walbauma, który zwrócił uwagę na unormowane i poprawione zarządzenia w dziedzinie zdrowotności publicznej i praktyki lekarskiej, — lekarze okręgowi składali sprawozdania ze swej działalności w ostatnim kwartale, w szczególności zaś w sprawie zwalczania chorób zakaźnych, mianowicie egipskiego zapalenia oczu, gruźlicy i kiły, które to choroby szerzyły się zwłaszcza wśród ludności polskiej i wobec czego wymagały energicznego zwalczania. Następnie lekarze okręgowi, których praca dawniej nie była unormowana, otrzymali instrukcje służbowe, wydane przez Wydział zdrowia publicznego.

Praca i ciepłe posiłki dla bezrobotnych.

= **Kraków,** 12 czerwca. Na całym terenie Generalnego Gubernatorstwa poczyniła niemiecka administracja wysiłki w kierunku udzielenia pracy i chleba bezrobotnym Polakom, o których los mało troszczył się były rząd warszawski.

W samym tylko Krakowie uzyskało pracę ponad 2000 robotników i robotnic Polaków, których zatrudniono w zakładach przemysłowych oraz w zarządach i instytucjach niemieckich. W Krakowie zorganizowano trzy stacje zaprowiantowania, w których Polacy po niskich cenach otrzymują dwa razy dziennie gorące posiłki i chleb.

Wielki cyrk Buscha przyjeżdża.

W czwartek w południe przyjeżdża na dworzec towarowy **specjalny pociąg Buscha**, który sam już stanowi pewnego rodzaju sensację. Jako hasło dla przedstawień cyrkowych w roku 1940 czyta się w tytule programu słowa:

„Ludzie — zwierzęta — sensacje".

W tegorocznym sezonie zimowym w Berlinie, Kolonji i Dortmundzie hasło powyższe **gromadziło codziennie do 25.000 widzów.** Przedstawienia odbywały się równocześnie na maneżu, na specjalnej podniesionej scenie i w powietrzu pod kopułą cyrku. Program ten szedł przez cały ciąg przedstawienia bez pauzy i pełen był najciekawszych i szalonych sensacyj. Dyrektor **Emil Wacker** i jego żona, sławna mistrzyni w jeździe konnej **Micaela Busch-Wacker** zapewniają, że program berliński powtórzony będzie u nas w Krakowie w całej rozciągłości. **Szalonem jest również tempo całego przedstawienia i poszczególnych faz na tych trzech równocześnie pracujących scenach.**

Całe miasto namiotów **powstanie na Błoniach** i budowane będzie w ciągu czwartku i piątku, tak aby już **w piątek wieczór mogło się odbyć pierwsze przedstawienie.**

Podniesienie stanu hodowli bydła w Generalnem Gubernatorstwie.

= **Kraków,** 12 czerwca. Władze niemieckie znalazły polską hodowlę bydła na poziomie niespodziewanie niskim. Dotyczy to zarówno wydajności mleka, jak i wagi bydła.

Celem podniesienia hodowli i poprawienia stanu stajni zarodowych **sprowadzono obecnie pierwsze sztuki bydła zarodowego z terenu Niemiec do Generalnego Gubernatorstwa.** Zarówno hodowla zarodników, jak i ogólny poziom hodowli bydła w kraju wykazywały w Polsce niski stan. Roczną przeciętną wydajność mleka jednej krowy na terenie Generalnego Gubernatorstwa ocenia „Krakauer Zeitung" na około 1.400 litrów wobec wydajności okrągło 3600 litrów w Niemczech.

Podstawę dla zwiększenia produkcji masła i rozpowszechnienia stajni zarodowych także na terenie Generalnego Gubernatorstwa ma stanowić opracowana obecnie **organizacja kontroli mleka.** Do dnia 1 lipca wszystkie większe przedsiębiorstwa rolne muszą się zobowiązać do zorganizowania kontroli wydajności mleka. W małych gospodarstwach rolnych na początek przeprowadzana jest jedynie propaganda za dobrowolnem przystępowaniem do kółek kontroli mleka.

Katastrofalny pożar w powiecie chełmskim.

Spłonęło 25 zagród, 101 osób bez dachu nad głową.

(=) **Chełm,** 12 czerwca. **We wsi Horodyszcze, w bezpośredniem sąsiedztwie Chełmu, wybuchł groźny pożar. Pastwą ognia padło 25 zagród, przyczem zniszczeniu uległy zapasy żywności oraz inwentarz żywy i martwy z końmi i krowami.**

Na miejsce wypadku udał się starosta powiatowy Hager, który wydał zarządzenie, aby pogorzelcy zostali rozlokowani po poszczególnych domach na wsi, oraz by możliwie jak najrychlej umożliwić im na dogodnych warunkach dostawę budulca. Ponadto wydał on zarządzenie w sprawie przydziału żywności dla ofiar katastrofy.

Napad na posterunek policji

= **Warszawa,** 11 czerwca. **Onegdaj wieczorem kilku opryszków otoczyło budynek policji polskiej w Kampinosie, w powiecie błońskim, oraz przyległe mieszkanie komendanta posterunku, strzelając z rewolwerów przez okna i drzwi.**

Znajdujący się w lokalu posterunku komendant oraz przybyły tam przypadkowo nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, odpowiedzieli ogniem, w wyniku którego jeden z bandytów, trafiony w głowę, padł trupem na miejscu. Pozostali bandyci zbiegli. Przy zabitym znaleziono dokumenty na nazwisko Jana Szpakowskiego. Istnieje przypuszczenie że był to akt zemsty ze strony bandytów za energiczne tropienie ich przez policję.

Międzynarodowy oszust i gangster ujęty w Warszawie.

= **Warszawa,** 11 czerwca. W Warszawie grasował od pewnego czasu niebezpieczny oszust i złodziej. Za ofiary obierał on sobie przedewszystkiem samotne i bogate kobiety, którym przedstawiał sęi za kapitana marynarki amerykańskiej, niejednokrotnie zaś jako przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża, legitymując się fałszywymi dokumentami. W klapie marynarki nosił on godło Stanów Zjednoczonych. Oszust liczy ponad 50 lat.

Upatrzonym ofiarom opowiadał, że wyjeżdża do Ameryki, sporządzał listę osób, które chciałyby otrzymać z Ameryki przesyłki żywnościowe lub pomoc materjalną od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, niektórym obiecywał ułatwienie emigracji. Nie budził on naogół podejrzeń, **gdyż nie żądał pieniędzy.** Celem jego akcji było rozejrzenie się w mieszkaniu i następnie dokonywanie kradzieży cenniejszych przedmiotów, przedewszystkiem zaś biżuterji.

Charakterystyczny dla oszusta był sposób, w jaki okradł Janinę Górską, zam. przy ul. Górnośląskiej 7, zabierając pierścionek wartości 15 tys. złotych. Zgłosił się on do mieszkania Górskiej ze zwykłemi propozycjami, a ponieważ p. Górska spieszyła się, wyszli razem z mieszkania — Przedtem oszust zauważył, jak Górska zdjęła sygnet z brylantami i schowała do szuflady. Na klatce schodowej oszust chcąc pomóc Górskiej, wziął od niej klucze i zamknął mieszkanie. Następnie niby przez zapomnienie schował do kieszeni. Roztargniona kobieta nie zwróciła na to uwagi. Na ulicy pożegnali się. Oszust tymczasem powrócił do mieszkania Górskiej i skradł cenny pierścień.

W wyniku dochodzeń oszusta i złodzieja ujęto. Nazywa się Chaim Dawidson, zam. w Warszawie.

Jak ustalono, przesiedział on łącznie 16 lat w więzieniach za kradzieże, oszustwa, szantaże itp. przestępstwa i znany był policji wszystkich krajów Europy, a nawet Stanów Zjednoczonych, gdzie przez pewien czas współpracował z bandami gangsterskiemi.

PODWYŻKA CEN GAZU WYNOSI TYLKO 3 GR. OD METRA KUBICZNEGO. W Nr. 124 „Gońca Krakowskiego" z dnia 1 czerwca br. podano omyłkowo podwyższenie ceny za gaz o 3 gr. za 1 kubiczny centymetr. Podwyżka ceny za gaz wszelkiego rodzaju zużytego w gospodarstwie domowem wynosi o 3 gr. więcej za 1 metr kubiczny, a nie jak mylnie podano za 1 centymetr kubiczny.

Z DNIA.

Nie oddają — jeszcze łają...

Stosunek człowieka do książki jest rozmaity. Jedni są wprost zadurzeni w drukowanem słowie, zbierają skrzętnie i *przechowują cudze myśli,* umieszczone w lepiej czy gorzej wydanych książkach, drudzy odnoszą się do książki, *jak do przedmiotu,* który ma służyć tylko przez chwilę, a *potem już dla nich nie istnieje.*

W każdym jednak razie ludzie lubią czytać książki. Miary tego zamiłowania nie można mierzyć nakładami książek w języku polskim, gdyż wiadomo jest ogólnie, że książki u nas były dziwnie drogie i dla kieszeni przeciętnego człowieka nieraz wprost niedostępne. Mimo więc, że nakłady polskich książek czy to naukowych czy też powieści były stosunkowo nieznaczne, to jednak *książki te kursowały z rąk do rąk i zaspakajały potrzeby chwili.*

Znanym jest również fakt, że nakłady wielu wydawnictw ustalano według... ilości wypożyczalni. Ale wypożyczalnie to jeszcze nie wszystko. Byli przecież tacy, którzy *woleli pożyczać książki od znajomych.* I tu zaczyna się właśnie tragedja. Bo przyjęło się u nas, że „zabranie" komuś książki nie jest wcale przestępstwem, owszem, dowodziło raczej sprytu osobnika, który potrafił zaopatrzyć się w wartościowe dzieło bezpłatnie.

Mało tego! Gdy uparty właściciel książki nie chciał się pogodzić z jej utratą i osobiście fatygował się po odbiór swej własności, niejednokrotnie *narażał się na nieprzyjemności,* poznając po niewczasie słuszność przysłowia: „nie pożyczaj — dobry zwyczaj, nie oddają — jeszcze łają".

A przecież książka była, jest i będzie *najlepszym przyjacielem człowieka,* przyjacielem, który pouczy, doradzi i zabawi. Czyż można się zatem dziwić tym *„manjakom", którzy nie chcą pozbywać się swych książek-przyjaciół?* Raczej nie, raczej należałoby zorganizować jakieś *święto,* coś w rodzaju *„dnia zwracania pożyczonych książek".* Byłby to pomysł doskonały, *a* przez wielu bibljofilów powitany z zadowoleniem, o ile... liczne rzesze „pożyczających" zechciałyby się zastosować do zwyczaju oddawania książek, przynajmniej w tym jednym dniu.

Robot.

WESOŁY KĄCIK.

SUBLOKATOR GRA.

Gospodyni: — Panie Kręcik, co pan tam robi?

Sublokator: — Gram na skrzypcach.

Gospodyni: — To chwała Bogu, bo myślałam, że pan odpiłowuje nogi od stołu.

MINIMALNE WYMAGANIA.

— Kochany panie! — mówi młody lekarz, zaczynający praktykę, do natarczywego wierzyciela. — Jeżeli pan już musi co kilka dni nachodzić mnie z tym rachunkiem, to niechże pan przynajmniej zawiązuje sobie za każdym razem twarz, żeby pan mógł uchodzić za pacjenta.

Co grają w kinach?

KINO „ADRIA", Starowiślna 21: **„Złodziejka"** — nadprogram: Aktualny tygodnik dźwiękowy.

KINO „ATLANTIC", Sienna 15. **„Nasza czwórka"**. W gł. rolach: Ingrid Bergman, Hans Söhnker.

KINO „ŚWIT", Straszewskiego, na ogólne żądanie nadal: **„Sportowiec mimo woli"** z Adolfem Dymszą.

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

23)

Prędzej! prędzej! uciekać stąd, tak, nie pozostaje nic innego jak oddać się w służbę interesów i automatów. Stopniewski! Miły spokojny jego sekretarz zabrał mu żonę, a on?... Zaczął się śmiać niesamowicie... tak chyba się śmieją obłąkani. Wpadł do samochodu, oparł się ciężko na siedzeniu. Dokąd teraz jechać? Czy zaraz wracać?

Pędził na złamanie karku, okrążał miasto, wracał temi samemi ulicami, jeszcze raz podjechał pod willę, jak zbrodniarz podobno wraca na miejsce zbrodni. Możeby... ich razem... dwie kule... a potem trzecia i będzie koniec wszystkiemu... ale nie tak odrazu, o nie! dziś w nocy obmyśli plan zemsty tak, jak oni obydwoje nocami upijali się szaleństwem i cieszyli się zgóry jego klęską... Rozwód?... Ha! Ha!... będą mieli rozwód, już ja wam to urządzę! Naprzód pójdzie on, kochanek najmilszy, jego „nieskończenie wdzięczny" sekretarz! Jego ciało, krwawy łachman rzuci jej pod nogi, będzie patrzyła, jak grzebie pazurami podłogo, temi samemi, któremi pieścił ciało Elżbiety!

Życie z niego zakpiło na potęgę, zaszczuło go na śmierć jak bydlę, przegrał największą stawkę, jechał tutaj z nadzieją, miłością, a życie pędziło za nim, jak czarny mściwy potwór za światłami reflektorów, teraz on zakpi z życia! Bydlę! ...a potem rzuci się na cyfry... fabrykę... automaty... Zamordować ich! Dlaczego mają być szczęśliwi?! U Stopniewskiego chciał zaznać spokoju! Wyć się chce poprostu z tej komedji, w której odegrał rolę tragicznego błazna.

Uspokajał się powoli myślą o zemście, wracał z „ich" przystani szczęścia. Jutro natychmiast „po wszystkiem" wraca, a dziś byle przespać tę noc, obmyśleć na zimno.

Zajechał do hotelu, zamówił pokój, poczuł zwierzęcy głód i zmęczenie, kazał sobie podać kolację. Wtedy przyszedł Stopniewski... Turoń popatrzył na niego, jak na upiora.

— Czego pan tu chce? — kipiący war zemsty oblał go na nowo — jest mi pan wdzięczny prawda?! Smakowały panu pocałunki Elżbiety?! To jest moja żona rozumie pan?! Moja!! Jak pan śmiał ją nazywać swoją żoną, brał pan z nią ślub? Żył pan tyle lat ile ja?! No, czemu pan nie odpowiada?!! Prędzej, bo zabiję jak psa, rozumie pan?!!!

Krzyczał do Stopniewskiego nieprzytomnie, oczy nabiegły mu krwią i płonęły jak żagwie.

...Skoczyć do niego... udusić go... kochanka Elżbiety... udusić zaraz i zawieźć ten łachman, nasycić oczy jej rozpaczą... ucieszyć uszy jej łkaniem... może natychmiast doznałby ulgi...

— Czego pan chce?!! — Niech ten człowiek powie choć jedno słowo, wtedy dokona straszliwej zemsty, jedno słowo, jak ostatnie życzenie skazańca...

Stopniewski był przygotowany na wszystko, tylko nie na taki wybuch. Już podczas jazdy zrozumiał, że Turonia coś gnębi, że poza zmęczeniem kryje się inna sprawa... Widział, że ten człowiek postarzał się od chwili jego rozmowy tam... w gabinecie w New Yorku i gnał do Europy w jakiejś nadziei.

Odkrycie, które mu zrobiła Elżbieta, kiedy poznała we wchodzącym swego męża, zrobiło na nim wstrząsające wrażenie. Temu człowiekowi wszystko zawdzięczał począwszy od karjery, aż do... Elżbiety... Elżbieta w przeciągu pół godziny wyjaśniła mu wszystko, zresztą znał i tak tę całą historję, ale skąd mógł wiedzieć, że Turoń to Radwański, że mieszka w New Yorku, skoro Elżbieta mu donosiła, że napisała do Wiednia i właśnie on... u męża Elżbiety! Tragiczna sytuacja! Całe jego współczucie skoncentrowało się na tym człowieku, którego miał czas poznać w pracy i którego mniej więcej znał z osamotnionego życia prywatnego. Ale na taki wybuch nie był przygotowany, usłyszał w nim wyrzut przeciwko sobie, niesprawiedliwy straszny zarzut, i ból człowieka, który czepiał się ostatniej deski ratunku, a on, Stopniewski usunął mu z przed oczu nadzieję uratowania życia!

— Niech mnie pan zabije, jeśli to panu sprawi ulgę — powiedział możliwie spokojnie i jak najłagodniej. Nie przyszedłem natrząsać się z pańskiego cierpienia, ani chełpić swojem... szczęściem. Nie wiedziałem o niczem...

Turoń usiadł, śledził Stopniewskiego oczyma nieufnemi, dyszał ciężko.

...To znaczy — mówił powoli Stopniewski — wiedziałem o wszystkiem co dotyczy pańskiej żony, ale nie o tem, że to właśnie pan jest jej mężem. Gdybym był wiedział, nie sądzi pan chyba, że korzystałbym z pańskiej pomocy i zaufania, nie mówiąc już o sympatji i szacunku, jaką mam dla pana. To wszystko, co się stało, jest tragiczną omyłką w tym wypadku dla mnie wobec pana. Nic panu więcej nie mogę powiedzieć, ani inaczej się usprawiedliwić, może śmieszne dodadawć, że chciałbym panu da ćjakąś satysfakcję za zło, które mimo mej woli wyrządziłem, ale nie widzę możności. Niech pan żąda odemnie, czego pan chce.

Turoniowi mignęła djabelska myśl w głowie — Elżbiety zażąda, niech mu ją odda — ale odsunął ją od siebie. To przecież nonsens, Elżbiety i tak z nim już nic nie łączy, teraz wie napewno, więc cóż? Odczuł w głosie Stopniewskiego szczerość, współczucie i sympatję, — on nic nie jest winien, Elżbieta też nie, więc kto jest winien? Gdzie jest winowajca? Jaka tu jest wina? To jest kara, kara bez winy, czy jego winą było to, że nie umiał wyrażać swoich uczuć, że nie postępował tak całkiem po prostu po ludzku? Czego chce do djabła, chciał cyfr, pieniędzy, sam odtrącił od siebie Elżbietę — sa mnie wie czego chce...

— Dobrze już, dobrze... — powiedział do Stopniewskiego — (ale co „dobrze"?, głupio mówi, czuje to sam) ...tak, musi być... do interesów... i automatów... tak... Stopniewski usiadł blisko niego, położył mu rękę na ramieniu, zapomniał o tem, że to jest potężny dyrektor, wielki kapitalista, sprytna, nie bylejaka głowa — zobaczył cierpiącego człowieka, tylko człowieka odartego z bogactwa, luksusu, nawet mózgu, jakby miał jego serce na swojej dłoni, mały drgający niepokojem kawałek żywego mięsa — serce. Długo milczał, każde słowo byłoby głupim szablonem pocieszenia, uścisnął mu dłoń i popatrzył w oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne posady

OD ZARAZ potrzebne dwie kasjerki z kaucją 3.000 zł. Zgłoszenia osobiste: Gertrudy 2, m. 3, od 16—18. 19093

MONTERÓW MASZYN ROLNICZYCH, oraz stolarzy, — ślusarzy i tokarzy przyjmie: — „Rola", Wytwórnia sprzętu rolniczego. Wyczerpujące oferty pisemne kierować: Kraków, ul. św. Marka 31, m. 2. 17635

POSZUKUJĘ chłopców i dziewczat od lat 14 do 16, do sprzedaży gazet. Zgłoszenia: Prokocim, Piłsudskiego Nr 7a, lub też do Gońca Krakowskiego — zgłaszać się w kiosku Zawadzki. 18982

OFSETOWY maszynista, tylko samodzielna siła, zostanie przyjęty natychmiast w Zakładach Graficznych „Styl" — Kraków, Krupnicza 8. 19297

FRYZJERKĘ MANICURZYSTKĘ, oraz panienkę obeznaną we fryzjerstwie, przyjmę zaraz. J. Lea 17. 19299

KUCHARKA młoda, sympatyczna, leguminiarka. Zgłoszenia osobiste: Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1. 19239

POTRZEBNA młoda dziewczyna do dzieci: Kraków, Gen. Bema 19, m. 3. 19247

PANIENKI inteligentnej, dobrze się prezentującej — poszukuje dentysta do przyjęć. — język niemiecki pożądany. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19253". 19253

PRACZA garderoby przyjmie pralnia chemiczna Jogałły, Kraków, Dietla 93. 19294

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny zaraz — wiek do lat 20. Zgłoszenia: Rynek Gł. Nr. 6, m. 17, godz. 3—4. 19263

FRYZJERKA zdolna, wodna, żelazkowa, potrzebna. — Jasło, fryzjer „Stefan". 19265

POTRZEBNA maszynistka biegle pisząca na maszynie w języku polskim i niemieckim ze stenografją polsko-niemiecką. Zgłoszenia: Nowy Sącz, Goniec Krakowski. 1335k

Posad poszukują

STUDENT IV roku medycyny poszukuje zajęcia. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: Aksamitówka, Łańcut, Podwale. 1321k

INTELIGENTNA dużych zalet, zajmie się gospodarstwem, wychowaniem dzieci za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19242". 19242

INTELIGENTNA starsza, spokojna, pracowita, bezwzględnie uczciwa, znająca dobrze kuchnię — szuka zajęcia. — Miejscowość obojętna. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19285". 19285

ZDOLNA szuka pracy domowej, zna kuchnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19240". 19240

TECHNIK-mechanik poszukuje odpowiedniej pracy w biurze lub ruchu. Wymagania skromne. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19284". 19284

NAUCZYCIELKA 30-letnia, niezależna, skromna, poszukuje pracy do dzieci, do pomocy Pani domu lub podobnej. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19290" 19290

NIEMIECKI JĘZYK, SZYCIE, pomoc w gospodarstwie. Inteligentna, bezwzględnie uczciwa osoba szuka zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19275" 19275

Kupno

ZŁOTE przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 27, oficyna, — parter m. 12a. 19176

KUPIĘ natychmiast wszelkie maszyny do obróbki drzewa. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19255". 19255

SREBRO stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 19175

STARE ZĘBY, mostki, korony kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 19316

KUPIĘ gumowe buty z cholewami Nr. 42 Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 19286". 19286

KAMIENICĘ, WILLĘ lub parcelę kupię. Zgłoszenie: Kraków, — Florjańska 18 — II. piętro, oficyny. 19332

PARCELĘ uzbrojona całkiem lub częściowo kupi poważny tylko od właściciela. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19343". 19343

ZŁOTE przedmioty kupię, zapłacę bardzo dobrze. Długa 45, m. 7. 19345

PATEFON walizowy z płytami kupię okazyjnie. Przynieść można: Mikołajska 6, I piętro (4). 19260

KUPIMY maszynę do pisania w dobrym stanie (Remington, Underwood, lub Ideal). Zgłoszenia: Kraków, tel. 230-39. 19291

KUPUJĘ noszoną garderobę. Płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 19338

BIŻUTERJĘ kupię — Jabłonowskich 7, m. 4, — godzina: 11—12, 5—6. 19341

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro, może być połamane, kupię. — Grodzka 5, oficyny, 1 p. m. 4. 19181

ZŁOTE brazolety, łańcuszki, pierścionki, oraz srebro kupię: Grodzka 2, m. 8. 19075

UBRANIE, futro, bieliznę kupię. — Starowiślna 21, m. 8. 19206

KUPUJĘ [illegible] 19222

UBRANIA, BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuje, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 19225

APARAT elektryczny do spawania, frezarkę i rewolwerówkę kupi Fabryka Maszyn „Molitor", Wawrzyńca 26. 18976

SZAFY, STOŁY, łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, gabinety oraz wszelkie urządzenia domowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 19019

PRZEDMIOTY ze złota i srebra kupuje Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 18222

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską kupuję, płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, sklep narożny. 18375

MATERJĘ na ubranie, kostjum, bieliznę kupię. Ulica Jabłonowskich 7 — m. 4. 19045

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 19047

ZNACZKI pocztowe polskie i zagraniczne kupuje „Polonia" Karmelicka 21 a. 19000

MASZYNY do szycia używane, kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 19012

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 19020

KUPIĘ lodówkę i wagę dziesiętną. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19117". 19117

KUPIĘ parcelę budowlaną na przedmieściu Krakowa. — Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 19118" 19118

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37 18026

STARE ZĘBY, mostki, korony, kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 17972

OGRODNICY! Zakupuję większe ilości jarzyn! Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Fiducia", Florjańska 3. 19348

KUPIĘ 2 obrazki złote, dobrze zapłacę. Aleja Słowackiego 18, m. 5. 19315

ZĘBY sztuczne stare kupuje: ul. Stawicka 11, m. 3. 19313

Sprzedaż

SPRZEDAM ubranie męskie czarne i brązowe, narzutkę letnią, buciki wysokie Nr. 42, żelazko elektryczne, lampę, fortepian. Bernardyńska 9. 19163

SPRZEDAM [illegible] 19281

KAMIENICE NOWA [illegible] 19346

MASZYNA do szycia kryta, oraz smoking nowy do sprzedania. [illegible] 19355

SKLEP w śródmieściu, nadający się cukierniczo - owocowy, mleczarski odstąpię. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19264". 19264

SAMOCHÓD ciężarowy, tonówka „Adler", stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Skład Maszyn, Kraków, Podwale 7. 19266

ZAKOPANE. Centrum handlowe. Połowa kamienicy nowoczesnej ze sklepami 200.000. Kubiński, Krupówki (Hurtownia tytoniowa Paudyna). 1334k

SPRZEDAM walizę nową, dużą skórzaną. Łobzowska 47/16 — między 19—20. 19293

JESIONKĘ, smoking, skórkę karakułową tanio sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 19337

PARCELA UZBROJONA ulica Juljusza Lea 30.000. Parcele trzy 50.000, ulica Bronowicka. Parcela 300 sążni, stary dom 22.000 Wola Justowska sprzeda Biuro Arta Kraków, Florjańska 18. 19333

OBRAZÓW duży wybór, niskie ceny, wiele okazji sławnych mistrzów. Salon Sztuki Alfreda Wawrzeckiego. — Wiślna 9. 19331

PŁASZCZE damskie, męskie, wysortowane, ceny przystępne — sprzeda Biuro „Centrala", Florjańska 24/5. 19329

FILATELIŚCI! podajcie adresy, celem przesłania cenników: Gotfryd, — Kraków, Basztowa 18. 19257

OBRAZY, DYWANY sprzedaje Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, róg Tomasza. 19030

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane, gabiloty szklane — odnawia stare lustra: — Kraków, Krowoderska 9. 19178

UBRANIE męskie, nowe (angielskie), tanio sprzedam. [illegible] 19245

KUCHENKI GAZOWE [illegible] W. Hallski, Kraków, Sukiennice 21. 19301

GOSPODARSTWO rolne [illegible]

WAGI STOŁOWE [illegible] 19250

KAMIENICE, domy, wille, parcele do kupna poleca Biuro Kraków, Pijarska 19. 1331k

NAJTANIEJ KUPISZ [illegible] 19324

W SWOSZOWICACH [illegible]

NADZWYCZAJNA okazja! [illegible]

CYRK BUSCH - SŁUŻBA INFORMACYJNA

wyciąć i zachować!

1 Ludzie, zwierzęta – sensacje

Pierwszy występ gościnny w Krakowie na Małych Błoniach cyrku Busch z Berlina daje pierwsze przedstawienie dnia 14 czerwca, 8 wieczór. Codziennie dwa przedstawienia: 3.30 popołudniu i 8 wieczór.

2 dla Polaków przedstawienia w dniach następujących:

niedziela 16 czerwca 1940 3,30 i 8 wieczór,
wtorek 18 czerwca 1940 3,30 i 8 wieczór,
czwartek 20 czerwca 1940 3,30 i 8 wieczór,
piątek 21 czerwca 1940 3,30 i 8 wieczór,

koniec przedstawienia popołudniowego około godz. 6.30 wieczór, koniec przedstawienia wieczornego około 11 wieczór.

Bilet cyrkowy uprawnia do przejścia do domu do godziny 12 w nocy.

3 Zwierzyniec

Zwierzyniec otwarty jest od dnia 15 czerwca 1940 codziennie od godziny 10-tej do godz. 20 wieczór. Odwiedzający zwierzyniec mają możność spojrzenia za kulisy świata cyrkowego, oglądnięcia skomplikowanej maszynerji tego wędrującego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Tajemniczy, pełen wdzięku romantyzm tych cyrku pozostawi niezatarte wrażenie, a dzieciom zwierzyniec, w którym rojno jest od zwierząt egzotycznych otworzą się wrota do nieznanego bajecznego świata. Dla widzów w cyrku nadarza się okazja oglądnięcia zwierząt w przerwach.

4 Nieprawdziwe wieści

Nie trzeba wierzyć, gdy opowiadają, że niema już biletów wstępu do tego wspaniałego cyrku. Wieści te są fałszywe, gdyż na każde przedstawienie sprzedaje się 5.000 biletów i tyleż ludzi mieści olbrzymi namiot cyrkowy. I dla Ciebie będzie miejsce, jeżeli zaopatrzysz się w bilet w przedsprzedaży w księgarni Wilczyńskiego, Rynek 34. 1336k

SZAFĘ NOWOCZESNĄ czterodrzwiową — orzech kaukaski, łóżka z materacami, [illegible] sprzedam [illegible] Wiślna 4, parter. 19325

SPRZEDAM półbuty męskie bronz [illegible] 19347

KRAKÓW, Kamienice, wille, parcele, majątki gospodarcze sprzedaje [illegible] 19

JADALNIĘ, kredens, stół, 6 krzeseł, sprzedam. [illegible] 19072

SZAFĘ bibljoteczną [illegible] 19073

CEMENT hurtowo [illegible] 18687

UBRANIE [illegible] 19245

ŁÓŻKA [illegible] 18396

PAPĘ bitumiczną [illegible]

ŚWIECZNIK [illegible] 19241

FORTEPIAN [illegible] 18688

SINGERA maszynę damską [illegible] 19302

HARMONJA HOHNERA [illegible] 19083

CZY oglądały WPanie sandały drewniane w firmie A. Świechło [illegible] 19185

FILATELIŚCI! [illegible] 19133

SPRZEDAM półbuty [illegible] 18973

WAGA [illegible] 19287

KASY „Wertheimera" [illegible] 19288

KOŁDRY [illegible] 19289

WÓZEK dziecinny [illegible] 19304

WOZECZEK [illegible] 19305

KIT oraz farbę, prima, sprzedam natychmiast: Siemiradzkiego 21/2 19024

KOMPLET oryginalnych francuskich, nieużywanych gobelinów na salonik (Ludwik XV) — sprzedam. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19283". 19283

TAPCZAN 3-poduszkowy nowy do sprzedania: Bandurskiego 30, sklep. 19237

OKAZJA! Willa trzynastoubikacjowa, pięciopokojowe mieszkanie wolne. — Cena 56.000. Kraków, Zamenhofa 8, parter lewo. 19310

SPRZEDAM sklep [illegible] 19256

SPRZEDAM [illegible] 19133

SERWANTKĘ [illegible] 19095

OKAZYJNIE TANIO SPRZEDAM [illegible]

SPRZEDAM [illegible] 19276

SAKSOFON [illegible] 19339

MASZYNĘ do szycia „Singer" [illegible] 19276

BECZKI blaszane 100-litrowe, sprzedam: Dębniki, Rolna 14, godz. 8—10. 19220

ROWER sportowy nowy sprzedam: Jagiellońska 4, sklep elektrotechniczny 19232

SPRZEDAM kostjum biały jedwabny, sukienkę wzorzystą, bieliznę jedwabną, damską, męską oraz pościelową, kołdrę watowa, narzutę buchara, firanki: Lelewela 12, m. 4. 19248

HALA MEBLOWA Wiślna 4, parter, poleca różne meble domowe, również zakupuje. 19193

Podania i prośby

oraz tłumaczenia na język niemiecki, przepisywanie, powielanie

A. Terlecka i A. Terlecki
Kraków, Florjańska 55.
1266k

POZNAM sympatycznego kawalera [illegible] 19321

NIEZALEŻNY [illegible] 19252

FABRYKANTKA [illegible] 19274

Lokale

MIESZKANIA, POKOJE [illegible] 18778

POKOJU [illegible]

ŁADNE mieszkanie [illegible]

NOCLEGI [illegible]

CHCESZ [illegible] 19034

SOLIDNY [illegible] 19153

NOCLEGI [illegible] 18979

POKOJU [illegible] 19314

POSZUKUJĘ [illegible] 19243

[illegible] [illegible] Apteka, Szczepańska 1. 19243

POKÓJ nieumeblowany — wejście z przedpokoju, do wynajęcia: Kraszewskiego 19, m. 11. 19246

POKOJU eleganckiego, najchętniej osobne wejście, poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19251". 19251

LOKAL urządzony, Zwierzyniecka, zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: Syrokomli 15/1. 19254

4 POKOJE, kuchnia komfort, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Grodzka 58, — w kancelarji parafjalnej. 19258

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 19079

POKOJU na biuro poszukuje solidne biuro handlowe. Może być gabinet, kancelarja, nawet pokój umeblowany — byle śródmieście! — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19350". 19350

UWAGA! Właściciele, lokatorzy! Pokój umeblowany dla użytku tylko w dzień, poszukiwany natychmiast (Śródmieście)! Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19351". 19351

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 19267

DO wynajęcia 2 duże pokoje, kuchnia, ewentualnie 4 pokoje, duży ogród, w małem miasteczku koło Tarnowa, na stałe — tanio. Bliższe: Lubicz 30, m. 31. Kraków. 19269

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego dla pana wypłacalnego. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19354". 19354

OLSZA lokal 3—4 ubikacje na pracownię cukierniczą poszukiwany. — Zgłoszenia: Olsza, ul. Czerwonego Prądnika 11 m. 8. 19357

POKÓJ KAWALERSKI dla solidnego Pana, najchętniej urzędnika, wynajmę niedrogo w Borku Fałęckim, 15 minut od tramwaju. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19335". 19335

Matrymonjalne

NIEZALEŻNA, samotna, mała szatynka, pozna w celach matrymonjalnych wysokiego pana, o głębokiej kulturze ducha, do lat 35. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 19281". 19281

DWIE sympatyczne, wesołe, w średnim wieku, poznają matrymonjalnie panów na stanowiskach, do lat 45. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 19330" 19330

MATRYMONJALNE ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Florjańska 3/II. 19349

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka) maszynopisma. Rynek 9. 19048

NIEMIECKIEGO wszystkie zakresy (studja zagraniczne) — naucza germanistka Zacisze 12/2. 19278

PROFESOR udziela lekcyj zakres gimnazjum. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19292". 19292

Różne

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi, końmi: Zamenhofa 5 mieszkanie 5. 18994

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski — przyjmuje Mikołajska 5. 19339

UNIEWAŻNIAM skradziony Ausweis — nazwisko Bajdówna Emilja, Kraków. Prądnik Czerwony 85 19259

UNIEWAŻNIAM zgubione maturystyczne świadectwo i dyplom Instytutu kolejowego. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot znalezionych dokumentów za wynagrodzeniem. Zawada Antoni, Kraków, ul. Łagiewnicka 30b. 19352

SĄD Okręgowy w Rzeszowie postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni 215: Firma Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Grzęsce z odpowiedzialnością udziałami. — Odpowiedzialność członków zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem prowadzenie wspólnego przerobu zbytu nabiału, jaj, nabywanie, dostarczanie członkom artykułów. Udział członka wynosi 10 zł. 50. — Data wpisu 8/6 1940. 1332k

POŻYCZKĘ HIPOTECZNĄ wyrobię. Zgłoszenie: Kraków, Florjańska 18, II. piętro, oficyny. 19334

SĄD Okręgowy w Rzeszowie, dnia 6-go maja 1940. — T. 49/39. Marcin Nowak, syn Jakuba i Katarzyny z Drapałów, urodzony 14 października 1899 w Nienadówce, pow. Kolbuszowa, wcielony do 17 p. p., zaginął w obozie jeńców w Lisogradzie w listopadzie 1920. Celem uznania go za zmarłego, — wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1333k

KOSZULE MĘSKIE wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 19340

JASNOWIDZ — PSYCHO-GRAFOLOG Womonth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc, podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 19342

UNIEWAŻNIAM dokumenty na Dr Jasiewicz Wincenty i weksle Zarzyckiej. Szyrlego. — Znalazcę błagam odesłać: Kraków, Wenecja 1, m. 10. 19296

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 legitymacje: cukrową i chlebową Nr. 4039 i 4040. 19270

ZGUBIONO klucze — Jagiellońska, plac Szczepański. Zwrot wynagrodzę: Jagiellońska 6, — Willmann. 19280

SKRADZIONE podczas działań wojennych we wrześniu ub. r. w Myślenicach książki marek kontroli firmy Singer Sewing Machine Company. 74 sztuk po złotych 5.— Nr 4959927 — 4960000 i 19 sztuk po zł 1— 2728882 — 2728900, unieważniam. — Józef Dziekan, Myślenice. 19279

SĄD GRODZKI Oddz. I w Krakowie. Dnia 30 maja 1940 r. — I 2 Nc 722/40. — Na wniosek Piekarskiego Stefana zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, Nr. 45971, opiewającej na kwotę 1.213.53 zł, i wzywa się posiadaczy niniejszej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu wymienioną książeczkę za umorzoną. 19273

LEKARZ, specjalista chorób kobiecych, akuszer, przyjmuje: Kraków, Stary Rynek Kleparski 13, mieszkanie 2. Ulgi dla zamiejscowych i niezamożnych. 19327

MAM lokal sklepowy, kartę przemysłową — szukam spólnika. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19249". 19249

KRAWCOWE! Wydzierżawię maszynę do szycia. Kancja. Wiadomość: Kraków, Groble 3, m. 4. 19322

TECZKĘ lub samą książkę, pozostawioną dnia 10 bm. w tramaju Nr. 2, oddać za wynagrodzeniem: sklep Dmytruk, Podwale 1. 19282

ZAKŁAD KRAWIECKI Prochot Józef, — św. Jana 13, II p., m. 14 — wykonuje wszelkie roboty krawieckie pierwszorzędnie i niedrogo. — Przyjmuje również prasowania, przeróbki i nicówki. Wykonanie wzorowe. 19262

URZĄD Parafjalny Kościoła N. P. Marji w Krakowie uwiadamia, że są do odebrania źrebce damskie, zgubione na stacji kolejowej w Rudawie we wrześniu 1939 r., prawdopodobnie właścicielka była z Będzina — godziny przyjęć tylko dnie powszednie od 10—12. 19268

NAGRODA za oddanie teczki skórzanej, pozostawionej w poniedziałek na krześle na plantach obok restauracji „Pawilon". Proszę zwrócić: Komorowskiego 8, m. 6. 19271

AUTO ciężarowe, konie, do wynajęcia. — Terlecki — Florjańska 55. Telefon 180-25. 19356

ALPECIN niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof dr Bruck'a Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula. Kraków. 1299k

STAŁE ZATRUDNIENIE dam za udzielenie krótkoterminowej pożyczki 5000 zł. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18965". 18965

JASNOWIDZ WISZNAPURI znany w kraju — zagranicą, wyświetla zawiłe tajniki przyszłości w transie. — Długa 5/6. 19196

WENERYCZNYCH i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista. Rynek Główny 15, II. p. — od godz. 2—3 i 4—6. 19183

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura, — Rynek Główny 32, I p., wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. Mówi się po polsku. 19228

PISANIE — TŁUMACZENIE wszelkich podań, pism. Interwencje niemieckie. Porady prawne: **KONCESJONOWANE** Biuro, — Basztowa 10/2, telef. 159-35. 18415

SZCZURY giną radykalnie po użyciu Pasta Phosphorata Matuli — do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. 1300

ZGUBIONO żakiet damski popielaty 9 czerwca po południu za Parkiem Jordana, w okolicy nowego stadjonu. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem: Czysta 17, m. 1. 19080

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą z fotografją na nazwisko Zofia Dymek wydaną przez Magistrat Skalbmierz. 1319k

PRACOWNIA KRAWIECKA wykonuje: szykownie, solidnie, punktualnie, fachowo, tanio kostjumy, płaszcze, ubrania. Zyblikiewicza 5, klatka 3, Podolecki, Kraków. 19223

LEKARZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych i włosów — przyjmuje od 9—2 i 4—8, kobiety od 4—6, ul. Dietla 44. 19082

POWRACAJĄCYCH ze Wschodniej Małopolski proszę o jakąkolwiek wiadomość o mej siostrze Mg. Cecylji Jasińskiej: Aleja Słowackiego 16, m. 4. 18720

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Marja Spytkowska, równocześnie p. złodzieja proszę o oddanie zawartości torebki, za co niech sobie zatrzyma pieniądze. 19272

PODANIA, TŁUMACZENIA niemieckie, rosyjskie: — Długa 5—6. 19194

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.